

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENA POKRYWA NUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Ktoś może zamówić w Kasi Oszczędnościowej Nr. 807.955 — dziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-90. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

TYLKO „WESOŁYCH ŚWIĄT”.

Tak już się umówili dziennikarze ze swymi czytelnikami, że coroku w pękających, długimi artykułami nadzianych „numerach świątecznych” gazet, muszą poczęstować ich jednym, wielkim artykułem politycznym. Czemuś w rodzaju przeglądu wydarzeń i „rzutu okiem wstecz”. Artykuł musi zawierać możliwie wiele materiału statystycznego, przypominać musi wszystko, co się w ciągu dobiegającego roku wydało w polityce i życiu gospodarczym. Raz jeszcze musi postawić przed czytelnikami, oczekującego z gazetą w ręce wieczery wigilijnej wszystko to, co go w ciągu ubiegłych miesięcy... martwiło.

Bo — nie ludźmy się. To artykuły, omawiające „całokształt wydarzeń politycznych i gospodarczych na przestrzeni roku” są przecież smutne i... nudne. Polityka nie jest niczym wesołym. Wydarzenia gospodarcze niczym interesującym, przynajmniej w wieczór wigilijny.

Czytając je, zmuszony jest człowiek powrócić myślami do tego, od czego właśnie w dni świąteczne pragnie uciec.

Chcemy dziś ułatwić Ci, miły czytelniku tę ucieczkę. Nie otrzymasz od nas artykułu politycznego i gospodarczego, któryby Ci przypominał raz jeszcze to, co Cię nudziło, martwiło, czy męczyło w ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy. A zresztą za wiele jest nędy, aby poświęcać się polityce. Już dawno skończyły się czasy polityków, zaczęły się czasy obywateli.

Postanowiliśmy zbuntować się i przycisnąć Cię do naszej zmyślenia przez ciwko uświęconej przez gazety i przez nas — dziennikarzy — tradycji.

Nie będziemy pisać o budżecie i jego deficycie ani rosnącym ani malejącym. Nie będziemy analizować wpływu ruchu na rynkach światowych, na ceny rynku wewnętrznego polskiego i na kształtowanie się możliwości eksportu polskiego. Nie chcemy przypominać dziś o zdewaluowanych w ciągu roku walutach i o fluktuacjach w zapasach złota poszczególnych banków emisyjnych i Banku Polskiego. Ani słowo nie powiemy o bilansie handlowym i bilansie płatniczym. Myśli Twojej — czytelniku — ani naszej nie skalamy obliczeniami salda obrotów towarowych pomiędzy krajami dłużniczymi i wierzycielskimi.

Nie będziemy pisać o Sejmie, o Rządzie, o programie gospodarczym. Za żadne skarby tego świata nie napiszemy dziś nic o kartelach i o podatkach, ani o zniżkach, ani o podwyższonych, ani o utrzymywanych na poziomie wskaźnika produkcji, ani o tych, opartych o wskaźnik wymiany. Słowem nawet nie wspomniemy o Srronnictwie Narodowym, ani o Ludowym, ani o P. P. S., ani o N. P. R., O. N. R., Poalej-Sjon, O. U. N., U. O. W., — Nawet o Legionie Młodych, ani o Młodych Narodowcach. Nawet o sprawie żydowskiej.

Nie wspomniemy także o masonach polskich, francuskich, międzynarodowych i maltańskich. Ani o bracie Jakóbku, ani o Wojciechu Korfantym, ani o Stanisławie Strońskim i Mieczysławie Niedziałkowskim. Ani słowa o BBWR i o b. BBWR. Nie będziemy rozważali kwestii bezrobocia, ani zagadnienia robót publicznych w połączeniu z podkreśnianiem, czy odkreśnianiem i zwracaniem konjunktury.

Nic także nie napiszemy i nie będziemy ani oficjalnie, ani półoficjalnie, ani w sposób wyraźnie inspirowany, czy też inspiracji pozbawiony, pisać dziś o Lidze Narodów, o Mussolinim, cesarzu Haile Selassie, Adolfie Hitlerze, Stalinie, Lavalu i prezydencie Rooseveltie. Pominie my milczeniem zagadnienie konfliktu afrykańskiego, możliwości jego rozwiązania zbrojnego i pokojowego na lądzie, na morzu, w powietrzu, na papierze, w rzeczywistości, przy zielonym stoliku i w kamienistej pustyni. Nie wypowiemy się ani słowem w sprawie naszych poglądów na pakt wschodni, pakt naddunajski, pakt południowo-wschodni, pakt śródziemnomorski, pakt północno-wschodni, ani na Locarno zachodnie, wschodnie, północne i południowe.

O rozbrojeniu też nie będzie ani słowa, jak również o dozbrojeniu. Nic

nie powiemy o ekspansji, dążeniach, anchlussie, tendencjach, rokowaniach wstępnych i przedwstępnych, agresji, nieagresji, kontragresji, akcji i jej paraliżowaniu, o siłach, równowagach, przeciwnościach i paraliżowaniach, oraz podsygniach wszelkiego rodzaju. Nawet żadnej plotki o tem kto, kiedy, za co, gdzie i pocóż!

Bo może nikt, nikogo, nigdzie i za nic. I to was może najwięcej martwi. Bo kto z Was nie lubi plotek? W tej chwili zauważyłem, iż zapomniałem na pisać, że nawet o samorządzie Wam nie powiem. A gdybyście chcieli czytać o urzędnikach, o biurokracji — o obu stronach okienka — to też nie w tym artykule.

Nic wogóle nie powiemy, ale gromkim głosem zawołamy: na dziś tylko

„WESOŁYCH ŚWIĄT”!...



Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA. Pod przewodnictwem premiera Kościalskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

W pierwszej części posiedzenia Rada Ministrów załatwiła szereg spraw bieżących. Uchwalono zarządzenie w sprawie przedłużenia o 6 miesięcy okresu, w którym powinny być zarządzane wybory do rady miejskiej w Łodzi, rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej.

Następnie Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję w sprawie sfinalizowania akcji obniżki cen przez producentów, zlecając odpowiednim organom do pilnowania, by zniżki te sumujące się przez obniżenie taryf kolejowych, doszły w całej pełni do konsumenta.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu w sprawie zwiększenia opłat od drożdży na rzecz Skarbu Państwa i samorządu przy zachowaniu dotychczasowej ceny dla konsumentów oraz projekt dekretu w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o podatku od kapitałów i rent.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zmiany uprawnień do zwalniania od egzaminów praktycznych kandydatów na stanowiska urzędników 1, 2 i 3 ej kategorii w państwowej służbie cywilnej oraz ustaliła zasady, na których podstawie mają być unormowane dodatkowe wynagrodzenia pobierane przez urzędników państwowych z tem, że definitywnie

ne normy tych zmniejszonych dodatków mają być dokonane do dn. 15 stycznia 1936 r. i wprowadzone w życie od 1 lutego 1936 r.

Sprawa oddłużenia urzędników.

WARSZAWA. Organizacje urzędników zwróciły się do Ministerstwa z prośbą o wyznaczenie audjencji u wicepremiera Kwiatkowskiego.

Stowarzyszenie urzędników państwowych i samorządowych chce przedstawić p. wicepremierowi memoriał, dotyczący oddłużenia świata pracowniczego.

Demonstracje przeciwjapońskie studentów chińskich.

SZANGHAJ. 10 tys. studentów obojga płci zorganizowało wielką demonstrację przed siedzibą władz chińskich w Szanghaju.

Wznosząc okrzyki przeciwko Japonii — studenci wręczyli burmistrzowi zbiorową petycję przeciwko autonomii Chin Północnych. Reprezentant Japonii zwrócił uwagę władz chińskich, by pilnowały, aby demonstracje nie przybierały zbyt gwałtownego charakteru antyjapońskiego.

Podobno w Hankou tysiące studentów przedefilowały przez miasto protestując przeciwko autonomii Chin Północnych. Wszystkie zakłady naukowe w Hankou są zamknięte.

1.650 ofiar gór! Straszny bilans alpinizmu.

ZURYCH. Według oficjalnej statystyki Alpenclubu szwajcarskiego w latach od 1890 do 1835 zginęło w Alpach 1650 turystów. Turyści zagraniczni stanowiący 2 do 3 proc. ogółu w statystyce wypadków śmiertelnych dali ponad 30 proc. ofiar. W związku z tem Alpenclub szwajcarski ma zamiar podwyższyć stawkę ubezpieczeniową dla turystów zagranicznych.

Głodówka skazańców politycznych.

ATENY. Skazańcy polityczni, internowani na wyspie Amorgos (grupa Cykladów) rozpoczęli głodówkę, zawiadając telegraficznie rząd, że nie zaprzestaną jej dopóki nie zostaną zwolnieni.

Wstrząsająca tragedia rodzinna.

LUBLIN. We wsi Mordy w powiecie siedleckim Teodor Jakimowicz od dłuższego czasu podejrzewał swą żonę Helenę o zbrodnię małżeńską. W związku z podejrzeniami w domu miały miejsce częste niesnaski i awantury. Ubiegłej nocy Jakimowicz wyprowadzony z równowagi stosunkami rodzinnymi, porwał w pewnej chwili żelazko do prasowania i kilkoma uderzeniami w głowę zabił swoją żonę, ranił następnie swego pasierba 9-letniego Kazimierza Misiewicza oraz swą teściową Paulinę Kluj, następnie udał się sam do drugiego pokoju i powiesił się.

UWAGA!

Na nadchodzące święta najtańszy — zakup

UWAGA!

wszelkiego gatunku: sandacze mroźne, karpie, szczupaki, liny, karasie, okonie, płocie

ryb po cenach rynkowych

Sklep w podwórzu

I-sza Aleja Nr. 8

Działoszyński

Senat uchwalił amnestję.

Zbiegowie polityczni nie będą ulaskawieni.

WARSZAWA. Wczorajsze obrady Senatu rozpoczęły się od krótkiego przemówienia p. marszałka Prystora, poświęconego pamięci zmarłego przed kilku dniami sen. Adama Piłsudskiego. Przemówienie to izba wysłuchała stojąc.

Po stwierdzeniu przez izbę wygaśnięcia mandatu zmarłego, Senat skolei przyjął bez dyskusji i zmian projekt ustawy o utworzeniu Muzeum Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Krótkiego sprawozdania referenta Senatu wysłuchał, również stojąc.

Najdłuższą dyskusję toczyła się następnie nad projektem ustawy o amnestji, który referował wicemarszałek Makowski, wnosząc o przyjęcie projektu bez zmian w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Po referacie wszedł na trybunę minister sprawiedliwości Michałowski.

Minister stoi na stanowisku, że amnestja jest celowym środkiem na uspokojenie wewnętrzno-polityczne oraz usunięciem przrostu przestępczości, spowodowanego przez kryzys.

Dalszą część swego przemówienia poświęcił minister uzasadnieniom wyłączenia spod amnestji osób zbiegłych przed wykonaniem wyroku. Amnestja dla zbiegłych — mówi minister — godziłaby w podwaliny ustroju prawnego. Najpierw te osoby winny podporządkować się wyrokowi państwa, a potem może być mowa o akcie łaski. Minister nie widzi chęci pojednania i dobrej woli tych, dla których woła się o amnestję.

Po przemówieniu p. ministra rozpoczęła się obszerna dyskusja.

W dyskusji pierwszy przemawiał sen. Róg, omawiający amnestję dla dziennikarzy. Podnosi następnie sprawę amnestji dla emigrantów politycznych.

Sen. Horbaczewski (Ukraińiec) i ks. Łobodycz domagają się rozszerzenia amnestji dla skazanych na więcej niż lat 10.

Sen. Schorr (Klub Żyd.) wnosi o amnestję dla emigrantów politycznych, a wyłączenie spod niej bojówkarzy.

Sen. Malinowski jest przeciwny amnestji dla komunistów oraz „narodowych” przestępców politycznych, z których łona wyszedł zabójca pierwszego Prezydenta.

Sen. Fudakowski wypowiada się za amnestją dla emigrantów politycznych.

Sen. Radziwiłł potępia ucieczkę skazanych politycznych przestępców, ale rząd może sobie pozwolić na zezwolenie powrotu Witosa i innych.

Sen. Sieroszewski jest przeciwny zniesieniu obozu w Berezie Kartuskiej i wnosi o uchwalenie amnestji w brzmieniu rządowem.

Po przemówieniach sen. Bispinga, Gołuchowskiego i sprawozdawcy Makowskiego, Senat przystąpił do głosowania.

Za amnestją dla emigrantów politycznych głosowało 18 senatorów, poprawka

więc upadła i ustawa amnestyjna została uchwalona przez większość w brzmieniu rządowem.

W godzinach popołudniowych obradował również Sejm, zatwierdzając ustawę o kontroli parlamentarnej nad dłu-gami państwa, projekt zmiany dekretu o obniżce komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Włosi muszą cofnąć się na całej linii frontu.

Ofensywa abisyńska rozwija się pomyślnie. Coraz cięższa sytuacja wojsk włoskich.

Ofensywa abisyńska.

ADDIS ABEBA. Bitwa, jaka rozegrała się nad rzeką Takazze, jest dotąd największą w obecnej wojnie. W bitwie tej wzięły udział po stronie abisyńskiej wojska armji Ayelu. Armja ta jest najsilniejsza i najlepiej wyposażona. Posiadać ma 1,200 ciężkich karabinów maszynowych i ma być obficie zaopatrzona w broń i amunicję.

Wojska włoskie, zaskoczone furją na tarcia abisyńskiego, cofnęły się w popłochu. Włosi pozostawili na polu walki około 500 zabitych i rannych.

Na froncie południowym, pod Dolo ras Desta również odniósł szereg sukcesów.

ADDIS ABEBA. Wiadomość o dymisji Hoare'a, ojca planu paryskiego oraz o pogrzebaniu tego planu w komisjach Ligi Narodów, wywołała wśród Abisyńczyków wielki entuzjazm i przyczyniła się do podniesienia ducha patriotycznego i wojowniczości wśród żołnierzy.

Coraz nowe sukcesy wojsk negusa.

Na froncie wojska abisyńskie kontynuują swą ofensywę po prawym brzegu Takkaze i notują coraz to nowe sukcesy. W ciągu dnia wczorajszego w ręce wojsk negusa wpadła miejscowość Addi Rasi. Również bitwa o Dżabuti rozstrzygnięta została na korzyść Abisyńczyków.

Ogólna sytuacja na froncie północnym przedstawia się ona stanowczo niekorzystnie dla Włochów. Wojska abisyńskie dążą do oskrzydlenia Włochów

z dwu stron i manewr swój do pewnego stopnia już urzeczywistniły. Ras Seyum dąży do obejścia skrzydła prawego, co wywołało walki nad Takkaze, ras Kassa zaś próbuje obejść lewe skrzydło na zachód od Makalle. Abisyńczycy zgromadzili na tych odcinkach tak przeważające siły, że Włochom nie pozostaje nic innego jak tylko dla uniknięcia okrążenia, cofnąć się na całej linii frontu.

Dodać do tego trzeba, że nie mogą przerzucić na zagrożone odcinki swych wojsk z innych okolic bowiem na południe od Makalle Abisyńczycy również na nich napierają, a także w rejonie Tembien potrzebne są znaczne siły dla obrony tego kraju przed partyzanckimi bandami.

Celem ofensywy Adua i Aksum.

ADDIS ABEBA. Według nadchodzących tu wieści z frontu północnego zaciete walki w prowincji Scire trwają. Abisyńczycy walczą z niezwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej jest najwyraźniej święte miasto Aksum i Adua. Straty po obu stronach są znaczne.

Druzgocące orzeczenie Czerwonego Krzyża

Włosi bombardowali szpital.

LONDYN. Międzynarodowy Czerwony Krzyż zakończył już dochodzenie w sprawie bombardowania szpitala amerykańskiego w Dessie i odpowiedni protokół wysłany został już do Genewy.

Ze sprawozdania Czerwonego Krzyża wynika, że szpital amerykański przelega do budynku konsulatu włoskiego w De

Szwajcarja zbroi powietrze.

ZURYCH. Na lotniskach wojskowych w Thun i w Zurychu odbywają się próby nowych typów angielskich samolotów bojowych, które mają być zakupione przez Szwajcarję. Samoloty te rozwijają szybkość ponad 350 km-godz, i są uzbrojone w karabiny maszynowe i armatki szwajcarskiej fabryki w Oerlitzonie.

Szwajcarja posiada obecnie około 125 samolotów wojskowych. Stan ten uważany jest wobec ogólnych zbrojeń za niewystarczający i wkrótce ma być znacznie powiększony drogą zakupów i wzmoczonej produkcji krajowej.

ssie, gdzie obecnie mieści się kwatery cesarza Haile Selassie. Na dachu szpitala co 8 metrów widnieją czerwone krzyże, a oprócz tego wokół powiewają chorągwie z czerwonymi krzyżami. — Wszystkie lazarety, jak i miejsca opatrunkowe, oznaczone są czerwonymi krzyżami, które trudno przeoczyć.

W sam szpital trafiło 5 bomb włoskich, z których dwie wybuchły w sali operacyjnej. Również jeden lazaret został rozbity przez wybuch bomby włoskiej, podobnie jak i skład instrumentów chirurgicznych. Ogółem podczas pierwszego ataku zrzucono na Dessie około 100 bomb. Ostateczna liczba zabitych w Dessie wynosi 50, rannych — 120.

ADDIS ABEBA. Przybył tu oddział brytyjskiego Czerwonego Krzyża witalny entuzjastycznie przez ludność. Oddział udaje się w przyszłym tygodniu do Dessie.

Zamach dynamitowy na pomnik w Genewie.

GENEWA. W piątek rano nieznanymi sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze przy pomocy dynamitu znajdujący się w pobliżu siedziby Ligi Narodów pomnik Szwajcarów, poległych w czasie wielkiej wojny. Uszkodzeniu uległa tylko podstawa pomnika. Rezultaty śledztwa wskazują, że ma się tu do czynienia z akcją antymilitarystów.

38 lat tań straszną prawdę.

MOR. OSTRAWA. Do sądu w Opawie zwrócił się 87-letni małorolny Jan Sosna z Brumowic, który zeznał, że czując zbliżającą się śmierć musi donieść, iż w roku 1897, a więc przed 38 laty był świadkiem morderstwa, po pełnionego na dziewczynie wiejskiej Tatzełowej przez syna miejscowego bogatego rolnika, Józefa Tenglera, jednak milczał o tem na rozprawie sądownej w owym czasie, na której Tengler spowodu braku dowodów został uwolniony.

Tłumaczy, że musiał milczeć pod naciskiem całej wsi, która nie chciała, by na jej honor spadł wyrok za morderstwo. Tengler ma obecnie 56 lat, a popełniając zbrodnię liczył lat 18, czyli w razie pociągnięcia go do odpowiedzialności mimo takiego upływu czasu musiałby być sądzony przez sąd dla nieletnich.

Plan paryski ostatecznie pogrzebany

Anglja nie cofnie się przed stosowaniem sankcyj naftowych.

LONDYN. Oczekiwana przez cały świat z napięciem dyskusja w Izbie gmin na temat włosko-abisyńskiego konfliktu i paryskich propozycji pokojowych rozpoczęła się na krótko przed godz. 6.

Wobec sensacyjnego ustąpienia min. spr. zagr. Hoare'a, zainteresowanie opinii publicznej dyskusją jeszcze wzrosło. Napięcie osiągnęło punkt kulminacyjny, gdy zjawił się b. min. spr. zagr. Hoare i został owacyjnie przyjęty przez ławę ministrów.

Mowa Hoare stanowiła całkowite poparcie zajętego przez niego stanowiska i propozycji paryskich. Hoare oświadczył, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy jego urzędowania miał przed sobą dwa zadania: 1) aby uchronić Europę przed powszechnym zamętem, 2) aby uchronić W. Brytanię przed wojną z Włochami, zwłaszcza możliwość takiej wojny sam na sam między Włochami i Wielką Brytanią niepokoiła Hoare'a. Przed dwoma tygodniami nastąpił w zatargu włosko-abisyńskim punkt swrotny skutkiem mającego nastąpić rozszerzenia zakazu wywozu na naftę. Gdyby zakaz ten został w całej rozciągłości zastosowany i gdyby również państwa nieczłonkowie Ligi w nim wzięły udział, byłoby to niewątpliwie skuteczne. Ale Włochy oznajmiły, że zakaz wywozu naftę traktować będą jako sankcje militarne. Smieszne byłoby zdaniem Hoare'a, przypuszczenie, że W. Brytania obawia się Włoch. Nie obawia

liśmy się jako naród, żadnej groźby włoskiej. Gdyby Włosi nas zaatakowali, spotkaliby się z odpowiedzią i sądząc z doświadczeń historii, odpowiedzialibyśmy z powodzeniem. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że odmowa udziału w tych sankcjach innego wielkiego mocarstwa (czytaj Francja), mogłaby doprowadzić do całkowitego załamania się Ligi.

LONDYN. Wczorajszą debatę parlamentu brytyjskiego zamknął około północy w imieniu rządu kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Z mowy jego na uwagę zasługują zwłaszcza 2 ustępy:

1) W sprawie ewentualnego rozszerzenia zakazu wywozu do Włoch na naftę, kanclerz skarbu oznajmił: „O ile Liga Narodów postanowi, że sankcje naftowe mają być zastosowane i że mogą być skuteczne, oraz o ile przekonamy się, że wszyscy ważniejsi członkowie Ligi Narodów są nie tylko gotowi udzielić nam zapewnień, ale również gotowi do wykonania swej roli stawienia czoła atakowi, który może być nagły i nieoczekiwany, wówczas i my gotowi jesteśmy do odegrania naszej roli i do wyrażenia zgody na wprowadzenie w życie zakazu wywozu naftę.

2) Na temat pogłosek co do wznowienia pomysłu paktu 4 mocarstw, kanclerz skarbu oświadczył: „Nie waham się zaprzeczyć jaknajkategoryczniej pogłoskom, jakoby między Berlinem, Paryżem,

Londynem i Rzymem odbywały się obecnie rozmowy o reformie Ligi Narodów i zastąpienia jej jakimś innym organem w rodzaju dyrektorjatu 4 mocarstw itd. Wiadomości te pozbawione są podstaw. Nic nie zmieniło się w stanowisku rządu brytyjskiego wobec Ligi Narodów.

LONDYN. W późnych godzinach wieczornych Izba gmin zarządziła głosowanie nad wnioskiem partji robotniczej, równającym się wotum nieufności wobec rządu. Wniosek został odrzucony 397 głosami przeciw 165, wobec czego rząd uzyskał ogromną większość.

Jednocześnie przystąpiła Izba do drugiego głosowania nad wnioskiem konserwatywnego lorda Winterstona, który stwierdza, że wszelkie warunki zmierzające do uregulowania konfliktu abisyńskiego muszą być tego rodzaju, że będzie je mogła uznać Liga Narodów. Jednocześnie rząd brytyjski zapewnił Lidze pełne poparcie.

Wniosek ten przeszedł 390 głosami przeciw 165.

LONDYN. W Izbie lordów odbyła się wczoraj zarówno jak w Izbie gmin dyskusja o zatargu włosko-abisyńskim.

Izba lordów uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która oświadcza, że propozycje paryskie winny być odrzucone i że nie może być przyjęte rozstrzygnięcie sporu włosko-abisyńskiego niezgodne z zasadami równości, sprawiedliwości i paktem Ligi Narodów.

Kino „EDEN” Alaja 12

Tylko do poniedziałku 23 grudnia — Słynna amerykańska gwiazda filmowa

KAY FRANCIS

w wielkim, arcyciekawym dramacie

NIEWOLNICA Z MANDALAY

Tragedja młodej rosjanki, oddanej przemocą do wschodniej spelunki.

Nad program: Nowe zdjęcia z Abisynji. Aktualności z całego kraju. „Na skrzydłach fantazji” — bajeczna groteska w kolorach.

Opodatkowanie drożdży.

Od dnia 1 stycznia 1936 r. wchodzi w życie dekret o opodatkowaniu drożdży.

Wpływy z podatku zwiększą się dla Skarbu o około 3 milionów złotych, a dla związków samorządowych o 400 tys. zł.

Dla zabezpieczenia konsumentów przed próbami podwyższenia ceny drożdży projektuje się wprowadzenie postanowień uprawniających ministra skarbu do regulowania ceny drożdży i do karania wykroczeń z tego tytułu.

Od zapasów banderoli znajdujących się w dniu wejścia w życie dekretu w wytwórniach drożdży nieużytych, jak i naklejonych na cegielki drożdżowe, przedsiębiorcy wytwórni obowiązani są uiścić różnicę 33 groszy od jednego kilograma wraz z obowiązującymi dodatkami do podatku spożywczego od drożdży.

Potworne morderstwo.

KROTOSZYN. Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali potwornego morderstwa na osobach małżonków Gapików, właścicieli młyna wraz z małym domkiem, w którym mieszkali. Domek ten znajduje się pod Krotoszynem.

W piątek przed południem, kiedy sąsiad Gapików zauważył, że z mieszkania Gapików nikt nie wyszedł, zbliżył się do ich domu i zapukał, gdy nikt nie odpowiadał, zawiadomił policję, która otworzyła drzwi przy pomocy ślusarza. W mieszkaniu znaleziono zwłoki obojga małżonków z licznymi ranami postrzałowymi. W sypialni znaleziono ciało s. p. Elżbiety Gapikowej, zwłoki zaś jej męża leżały w kuchni.

Czy bandyci zdolali coś zrabować narazie nie stwierdzono. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Kino „LUNA”
Reprezentacyjny Kino-Teatr w Częstochowie.
wyświetla film, któremu cały świat bije huczne oklaski **WIDOWISKO**
10.000 CUDÓW

WONDER BAR
Rekordowa obsada gwiazd!
Dolores Del Rio, Al Jolson,
Kay Francis, Ricard Cortez,
Dick Powell i Guy Kibbee.

Nad program: wspaniały dodatek p. t.
— „Niech żyją wroki!” —
W sobotę i niedzielę o godz. 12.30
poranek z filmu **Maskarada**
wiedeńskiego

BIELSKIE MATERJAŁY MĘSKIE
Na garnitury, palta i spodnie **FIRANKI** odpasowane i na metry w najmodniejszych wzorach, **KOŁDRY** wataowane znane z dobroci poleca Firma **JERZY CHOLEWICKI i S-ka**, Częstochowa II-ga Aleja Nr. 25.

GOŁEM OKIEM.

Od obniżki do obniżki.

Gdyby nie to, że powtarza się to rok w rok, to temat do świątecznych feljetonów byłby bardzo zajmujący dla autora i dla czytelnika. Ale cóż, ciągle to samo, nic dodać nie można, co najwyżej odjąć, jako że to jedno działanie arytmetyczne znajduje praktyczne zastosowanie w dobie powojennej a zarazem przedwojennej i paskudnie kryzysowej. Dodawanie stosuje się jeszcze jedynie w szkołach, ale tylko teoretycznie i czasowo: gdy dzieciśka dorosną, skończą szkoły, to życie samo nauczy je odejmowania sobie od ust i mnożenia się, by nie zbrało miesięczka dla armateczek na nieodwołalny wypadek przyszłej wojny.

Ale wracajmy do tematu. Jak to dobrze, że ten imbaras świąteczny przypada tylko od czasu do czasu regularnie. Gdyby nie to, to człowiek zbyt prędko pozostawiłby po sobie świąteczną pamięć:

Już od wczesnego ranka w domu panuje wojna włosko-abisyńska: O kołnierzyk, który przypadkowo wpleciono w płatek, o kamasz, który przypadkowo

KSIĘGI HANDLOWE

DLA PRZEMYSŁU, HANDLU,
WOLNYCH ZAWODÓW ORAZ
DLA WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI

W. NAGŁOWSKI i S-ka

Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny 33.

Fabryka ksiąg handlowych i zeszytów

Wielki wybór radjoodbiorników**Elektra, Philips, Telefunken**

na święta po cenach rewelacyjnie niskich
na długoterminowe spłaty,
przy solidnej obsłudze poleca

„ELEKTRA” A. STANKIEWICZ
Aleja 36. Telef. 14-62.

Rada Ligi Narodów --

przyjmuje, poleca, dziękuje...

Debaty genewskie nie dały żadnego rezultatu.

GENEWA. Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało bardzo krótko i ograniczyło się do przyjęcia następujących rezolucji:

1) Rada Ligi dziękuje delegatom Francji i zjednoczonego królestwa W. Brytanii za powiadomienie jej o sugestjach przedstawionych obu stronom w celu pojednania,

2) wobec przygotowawczego charakteru tych sugestji, który podkreślony został przez oba rządy, Rada Ligi nie uważa, aby należało się co do nich już obecnie wypowiedzieć,

3) Rada Ligi poleca komitetowi 13 tu zbadanie, stosując się do ducha paktu Ligi Narodów, całokształtu położenia, tak jak ono będzie wynikało z informacji, które komitet będzie rozporządzał.

Ponieważ nikt w sprawie rezolucji głosu nie zabrał, przewodniczący uznał rezolucje za przyjęte, poczem zamknął sesję Rady Ligi Narodów.

Po posiedzeniu Rady odbyło się posiedzenie komitetu 13 tu, które było również bardzo krótkie. Ograniczyło się ono do oświadczenia przewodniczącego p. Vasconcellosa, który stwierdził, że obecne położenie jest takie same, jakie istniało w czasie ostatniego posiedzenia komitetu. Sankcje, dotychczas uchwalone, będą w dalszym ciągu stosowane w całej rozciągłości. Przewodniczący oświadczył wreszcie, że będzie utrzymywał kontakt z przewodniczącym komitetu 13 tu i że zwoła komitet 18 tu w od powiedniej chwili.

Po przyjęciu przez komitet niniejszego oświadczenia do wiadomości, przewodniczący odroczył posiedzenie.

W Genewie przewidują, że komitet

13-tu nie zberze się przed 10 stycznia. Co do prac komitetu 18 tu, oświadczenie przewodniczącego o kontakcie z przewodniczącym komitetu 13 tu zrozumiane jest jako stwierdzenie, że prace pierwszego z tych komitetów zależą od postępów akcji pojednawczej. Sądzą tu, że w danych warunkach sprawa zaostrenia sankcyj narazie nie jest aktualna.

Figi Smyrneńskie

STANIAŁY!

Cena detaliczna

zł. 2.00 za kg.

tylko w firmie

LEON PIOTROWSKI

„MOKKA KAWA”

II Aleja 24. Tel. 2001.

Magazyn Mebli Nowoczesnych

ADAMA GLIŃSKIEGO

w Częstochowie, Aleja 12.

Rok założenia 1885.

posiada stale na składzie najnowszych fasonów i fornierów: urządzenia sypialni, stołowych, kuchennych oraz sztuki pojedyncze: stoły rozsuwane, szafy, trema, toalety i t.p. również otomany i meble gięte.

CENY KONKURENCYJNE

przypalił się na piecu, o to, że niema w domu kawałka męczyzny, by pomógł zawiesić firanki, córka uprasza cię o klapsy, bo wyjadła rodzynki, trzeba odmienić kielbasę, którą służąca omyłkowo kupiła zamiast karpia...

Człowiek traci głowę i odmienia służącą na kielbasę, karpiowi daje klapsy, firanki pakuje do pieca, kołnierzyk zawieszona na oknie, kamasz zakłada na szyję...

Całe szczęście, że nie potrzeba jeszcze ustawiać mebli, bo oto w samą porę zjawił się komornik i zaoszczędził ci pracy.

Oczywiście, proszę państwa, w moim opisie jest bardzo dużo błędów. W rzeczywistości to wszystko odbywa się nie co inaczej.

Przedewszystkiem karp, to żaden karp, tylko nasz poczciwy śledź, następnie komornik nie przyszedł w samą porę, tylko znacznie wcześniej, córka nie wyjadła rodzynków, bo żadnego ciasta się nie piekło i właśnie z tego powodu było w domu piekło: O to, że niema co do gęby włożyć i koło gęby, że takie święta a żadne święta, to już lepsze żadne święta niż takie święta, o to że ja jestem idiotą, bo u innych jest lepiej i tak gadu, gadu w miłym nastroju czas upływa aż do wigilii.

Ostatecznie trudno, w święta nie wypada się smucić, tradycja nakazuje

udawać, że się jest w radosnym nastroju, że się bardzo radujemy, że gwiazdka bożonarodzeniowa nie przyniosła nam nowej obniżki pensji i że tamta obniżka jest poza nami i że możemy sobie pożyczyć wesołych świąt — to jest jedyna pożyczka, którą każdy skutecznie dziś może.

Niech nam będzie pociechą, że lepiej spoglądać na mrugającą gwiazdkę na niebie przez okno własnego mieszkania, niż przez kratkę celi, pomimo, że kryminal jest też dla ludzi, a niektórzy dostawcy żywnościowi i przedsiębiorcy budowlani są, niestety, też ludźmi, choć nie każdy „moczygęba” musi być przedsiębiorcą budowlanym. Taki zwykły „moczygęba” z okazji świąt gdy się zaleje i burdę robi, to co — najwyżej w komisariacie przenocuje, wyśpi się i jest zdrow. Co najwyżej na drugi dzień pogłowi się trochę:

— ...Pamiętam, że miałem w knajpie awanturę z jakimś gościem; wiem, że jednego z nas zabrała policja; że bym jeszcze wiedział którego, mnie czy tamtego, tobym wiedział, czy nocowałem w knajpie, czy komisariacie..?

Bo taki pijaczyna to stworzenie prawie że pocziwe a nawet pozytywne, bo monopolowi wódczanemu dochodu przysparza i nie sarka, że wszystko tanieje i nawet się nie cieszy, że cukier

KRONIKA.**KALENDARZYK**

Niedziela 22 grudnia. Wiktorji p.
Poniedziałek 20 grudnia Honorata.
Wschód słońca o g. 7.42. Zachód o g. 15.43.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: N. Rynek, Aleja Wolności.

Zmiana na stanowisku sędziego śledczego w Częstochowie.

— Jak się dowiadujemy, z początkiem przyszłego roku nastąpi zmiana na stanowisku sędziego śledczego w Częstochowie, gdyż sędzia śledczy Teofil Miller otrzymał nominację na sędziego okręgowego orzekającego i zostanie przydzielony do wydziału karnego Sądu Okręgowego.

Sędzia Miller stanowisko sędziego śledczego w naszym mieście zajmuje od kilkunastu lat, od pierwszej niemal chwili państwowości polskiej, i przeprowadził szereg trudnych, złożonych i odpowiedzialnych dochodzeń.

Na swoje nowe stanowisko sędzia Miller wnosi bogaty zasób doświadczenia, zdobytego w ciągu długich lat pracy sądowo-śledczej.

Poczta w okresie świąt. W niedzielę, 22 bm. poczta czynna będzie w działach nadawczych, w godzinach od 9 do 11-ej i od 16 do 18-ej. Korespondencja, z wyjątkiem przesyłek pośpiesznych, nie będzie w dniu tym doręczana. Telegraf i telefon czynne będą, jak zwykle, całą dobę. Przesyłki „express” będzie można również nadawać całą dobę.

W poniedziałek wszystkie miejscowe urzędy pocztowe czynne będą normalnie, we wtorek zaś tylko do g. 17-ej. Oczywiście, nie dotyczy to telegrafu i telefonu, oraz przesyłek „express”.

W pierwszym dniu świąt poczta będzie nieczynna, natomiast w drugim dniu urzędowanie trwać będzie od godziny 9 do 11-ej, przyczem korespondencja będzie doręczona jednorazowo.

Liga Morska i Kolonjalna przygotowuje koncert kolend polskich.

W dniu 29 b.m., o godz. 18 tej, w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert kolend polskich z wieku XVI, XVII, XVIII i XIX w wykonaniu chórów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z udziałem solistów p. Sorzonowej (sopran) i prof. Mąkoszy (baryton). Słowo wstępne wygłosi ks. prałat Wróblewski, proboszcz parafji św. Rodziny.

W programie kolendy w opracowaniu Noskowskiego, Maklakiewicza, Niewiadomskiego, Walewskiego, Nowowiejskiego, Lachmana, Mąkoszy i dyrygenta chóru prof. Zawadzkiego.

Pierwszy w Częstochowie koncert polskich kolend wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Szczegóły podane będą osobno. Ceny biletów od 50 gr. do 1 zł.

staniał, jako, że pod cukier wódziunić nie można.

Ale zostawmy tych biurokratów, dość mamy własnych radości życia, by zajmować się cudzemi... Obyczaj nakazuje święta uczcić podarkami, poszedłem przeto z żoną na miasto, cały dzień chodziliśmy po sklepach, oglądaliśmy piękne rzeczy, owszem, nawet targowaliśmy się o każdy przedmiot, tak dla tradycji, by mieć wrażenie, że naprawdę coś kupujemy i by sprawić przyjemność kupcom, którzy narzekają, że nawet pies z kulawą nogą do sklepu nie zagląda. Jest w tem powiedzonku trochę przesady, bo nawet przy mnie do jednego sklepu zajrzał akurat kulawy z psem. Wprawdzie nic nie kupił, ale też i nic nie dostał, bo kupiec się zbuntował i zarzekł się, że na dziadów pracować nie będzie, bo mu wszystko urząd skarbowy zabiera. Ale kupić coś trzeba było. Żona uparła się — żebym jej kupił karakuly, również bardzo jej podobały fokki. Nie umiałem odmówić i kupiłem jej szproty. W bardzo zresztą dobrym gatunku i stosunkowo nie drogie. Żona chcąc mi się wywdzięczyć, kupiła mi szkło powiększające: będę przez nie patrzył na moje zarobki miesięczne i będzie mi się zdawało, że do stałem podwyżkę.

Ja.

Federanci Żydzi u prezydenta Macklewicza. W tych dniach nowoobрани Zarząd Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w osobach prezesa Związku dr. Juliusza Schleichera oraz wiceprezesów por. rezerwy Romana Niemca i p. Bernarda Kurlanda przedstawił się prezydentowi miasta Macklewiczowi, jako prezesowi miejscowej Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny i na jego ręce złożył zapewnienia gorliwej współpracy ze wszystkimi sfederowanymi związkami dla dobra i wielkości Polski.

Przetarg na oczyszczenie i polewanie miasta. Wczoraj w Magistrate pod przewodnictwem ławnika Szostka i w obecności ławnika Kaźmierczaka odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, powołanej do rozpatrzenia ofert, nadesłanych na ogłoszony w swoim czasie przez Zarząd Miejski przetarg na oczyszczenie i polewanie miasta. W skład komisji, oprócz przewodniczącego, wchodził naczelnik miejskiego wydziału zdrowia dr. Siciarz, kierownik wydziału planacji miejskich inż. Szufleta, naczelnik miejskiego wydziału gospodarczego inż. Wróbel i mgr. praw. Sołński.

Do otwarcia ofert jednak nie doszło, gdyż, jak się okazało, do przetargu stanął jedynie Związek Inwalidów Wojennych. Wobec tego postanowiono tymczasowo na czas do 1 kwietnia 1936 r. powierzyć w dalszym ciągu oczyszczanie miasta inwalidom, sprawę zaś ponownego ogłoszenia przetargu przekazać decyzji kolegium Zarządu Miejskiego.

Oflara. Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składamy zł. 5 — na komitet niesienia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym.

Bolesław Stala z żoną.

Dzisiejsza premiera w Miejskim Teatrze Kameralnym. Dziś, w sobotę, o godz. 20-tej odbędzie się w Miejskim Teatrze Kameralnym premiera doskonałej komedji węgierskiej Zagona — „Bez posagu ożenił się nie mogę” grana ostatnio na wielu scenach, cieszyła się niebywałym powodzeniem, święcąc prawdziwe triumfy, to też spodziewać się należy, że i w Częstochowie cieszyć się będzie pełnym powodzeniem, tembardziej, że dyr. Brodzikowski dołożył wszelkich starań, aby wypadła ona jaknajlepiej zarówno pod względem wykonania, jak i ze strony technicznej.

Premiera dzisiejsza zorganizowana została staraniem i przy współudziale Syndykatu Dziennikarzy.

Nieliczne bilety, jakie jeszcze pozostały, są do nabycia w kasie teatru.

J. WALASZCZYK

POLECA NA ŚWIĘTA:
cukry, czekolady
oraz ozdoby choinkowe.
Dla szkół i ochronek specjalny rabat.

Chrześcijański Zakład ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY

Fr. ZGÓRECKIEGO

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 29.

Poleca się Sz. Klienci wykonując solidnie zdjęcia pocztówkowe grupowe do legitymacji oraz portrety. Z okazji nadchodzących świąt dla **nówożeńców** dodaje się pamiątkowe **portrety**

Eliksir do zębów „Stomal”

Lekarza - Dentysty
M. ROZENOWICZA
dostać można w aptekach i składach
— — — aptecznych — — —



BŁĘDNE KOŁO.

O zjednoczenie wysiłków społeczeństwa.

Czasy, w których żyjemy, czasy kryzysu wielu pojęć i procesów, nie należą do łatwych. Dlatego też wymagają szczególnych wysiłków społeczeństwa dla rozwiązania piętrzących się problemów, splecionych ze sobą dziwnymi nieraz łańcuchami. Od spraw gospodarczych począwszy ciągną się takie łańcuchy poprzez kwestie kulturalne, poprzez zagadnienia wychowawcze i wracają spowrotem do spraw gospodarczych, zamykając błędne koło, w jakim się obracamy wszyscy.

I wszyscy to doskonale czujemy, wszyscy chcemy zjednoczyć wysiłek społeczny, aby łatwiej zwyciężyć ten długi szereg przeszkód, jakie codziennie spotykamy w życiu. W tej walce, która nie wymaga przykładów, występuje jaskrawo i jakże ujemnie jedna z cech, jakimi społeczeństwo polskie odznacza się od lat, od stuleci.

Sięgniemy tu do przykładów, które mogą niektórym czytelnikom wydać się nieważne, ale są to przykłady charakterystyczne.

W małym miasteczku, leżącym na Kresach, istnieje mnóstwo organizacji społecznych. Działacze wprawdzie jest mało i często się zdarza, że w zarządach tych organizacji zasiadają ci sami ludzie. A jednak mimo to każda organizacja chce prowadzić własną akcję, każda występuje z całym szeregiem projektów np. urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci. Inicjatywa zasługuje całkowicie na uznanie, przybiera wtedy kształty zupełnie inne, niż te, które chcieli widzieć projektodawcy. Jedno towarzystwo urządza przedstawienie dla zebrania fudyduszów na wzniosły cel, inne towarzystwo urządza zbiórkę uliczną i wspólnym wysiłkiem powstaje dzieło szlachetne.

Niesty jakże często możemy obserwować, że kiedy jedna organizacja małego, zaledwie 10 tysięcznego miasta, urządza przedstawienie, przeznaczając dochód z niego na gwiazdkę dla biednych dzieci, — drugie towarzystwo w tem samym mieście organizuje zbiórkę na cel zupełnie inny. Napewno ten inny cel jest równie wzniosły i potrzebny tam również pomoc społeczna, ale rezultat bywa taki, że ani gwiazdka dla biednych dzieci nie wypadnie tak, jakby wypaść mogła, ani zbiórka na wystawienie np. pomnika niezwykłemu dobrodziejowi miasta, nie da takich wyników, jakie daćby mogła, gdyby miejscowe organizacje porozumiały się ze sobą i w pewnym okresie wspólnie prowadziły jedną kową akcję.

Rok 1935-ty dotknął Polskę najcięższą żałobą. Zmarł Budowniczy i Wskrzesiciel Rzeczypospolitej, Marszałek Józef Piłsudski. Rozumiałym i słusznym od ruchem naszego społeczeństwa było zawiązanie się powołanego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Komitetu Uczczenia Pamięci Wielkiego Marszałka. I wtedy postanowiono stworzyć dzieło wiekopomne, któremu patronować będzie zawsze Wielkie Imię. Prace te zostały rozpoczęte. Powstanie więc kopiec Marszałka na Sowińcu, powstanie wspaniały sarkofag w Wawelskiej krypcie, powstanie autostrada, biegnąca od Zakopanego, przez Kraków, Miechów, Kielce, Warszawę, Wilno — do Żułowa, gdzie Wielki Marszałek ujrzał światło dzienne. — Postanie w stolicy cała dzielnica, która imieniem Marszałka zostanie nazwana. Powstaną pomniki. Stworzenie wielkiego dzieła wymaga wielkiego wysiłku i wielkiego nakładu pracy. Nie może tego stworzyć jeden człowiek, nie może tego stworzyć komitet — musi współpracować całe społeczeństwo.

Widzimy jednak, że społeczeństwo rozdrabnia swoje wysiłki i niemal w każdym mieście chce wystawić Marszałkowi pomniki, które nie mogą stać pod względem artystycznym na wysokim poziomie, bo miejscowego społeczeństwa na to nie stać. Mimo to jednak wysiłek zbiorowy całej Polski doznaje przeszkód właśnie ze strony regionalnych projektów i rozdrobnienia wielkiej inicjatywy.

Z tych małych rzeczy i z tych wielkich możemy wyciągać pewne wnioski, które trzeba, aby wszyscy sobie uświadomili. Jedną z cech naszego społeczeństwa jest chęć rozdrabniania wysiłków zbiorowych. Cechę tę zresztą obserwujemy nie tylko dzisiaj. Widzieliśmy ją w dobie walk niepodległościowych, kiedy najlepsi nieraz patrioci polscy wyładowywali zapasy swojej cennej dla sprawy narodowej energii w walkach ze sobą, każdy bowiem chciał mieć inicjatywę w swoim ręku. Widzieliśmy te same zjawiska w Polsce przedrozbiorowej, kiedy sejmy szlacheckie nie mogły wytworzyć jednolitej myśli, a jeśli ją nawet zdołały wytworzyć, znajdowali się zawsze ludzie, którzy tę zbiórą inicjatywę przekreślali.

Epoka, w którą wkraczamy wymagać będzie nie tylko chwilowego zjednoczenia wysiłków i myśli, będzie wymagała stałego i systematycznego zbiorowego działania. Wiemy o tem patrząc na przykłady codziennego życia, które chociaż nam nie odsłania zasłony, za którą znajduje się przyszłość, może nas na pewne wnioski naprowadzać. I dlatego te raz — na przełomie — koordynacja wysiłków społeczeństwa jest taka ważna.

A zwłaszcza dla nas — Polaków, którzy mamy pod tym względem dużo smutnych doświadczeń.

Obniżka komornego nie jest zależna od zgody właściciela domu.

Zarządzona dekretem P. Prezydenta Rzplitej obniżka komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, nie wszędzie została lojalnie przez właścicieli nieruchomości wprowadzona w życie. Bardzo wielu właścicieli nieruchomości usiłuje utrzymać komorne w dotychczasowej wysokości, lub też przerzucać na lokatorów szereg opłat, ciężących dotychczas wyłącznie na nich.

W związku z tem minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, starostom i prezydentom miast, aby jaknajszersze poinformować społeczeństwo o zakresie dokonanej dekretem obniżki komornego oraz o niedopuszczalności przerzucania na lokatorów szeregu opłat, ciężących w ustawie opłat dodatkowych za świadczenia. Jednocześnie należy poinformować społeczeństwo iż dokonana obniżka komornego nie za-

leżna od zgody właściciela nieruchomości.

W praktyce rzecz ta powinna tak się przedstawiać, że po odliczeniu od płatnego za listopad r. b. podstawowego komornego 15 proc., względnie 10 proc., obniżone komorne należy wpłacać bądź bezpośrednio bądź też, jeżeli administracja nieruchomości wzbrania się je przyjąć, za pośrednictwem poczty. Wszelkie ewentualne spory, wynikłe na tem tle, rozstrzygają wyłącznie sądy.

Wyjaśnić jeszcze należy, że właściciel nieruchomości ma prawo pobierać opłaty za wodę i kanały w domach połączonych z wodociągiem gminnym, lub gminną siecią kanalizacyjną jedynie w tym wypadku, jeżeli te urządzenia powstały po wejściu w życie ustawy o ochronie lokatorów.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby muszą być ujawnione.

Dziś na murach miasta rozplakowane zostały obwieszczenia Zarządu Miejskiego, wzywające wszystkich sprzedawców na terenie m. Częstochowy do ujawniania cen i wywieszania w miejscu widocznym dla kupujących cenników, zawierających ceny w ramach jednostkowych, (w kilogramach, litrach, metrach i sztukach) wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, a więc ziemiopłodów i przetworów, jarzyn, nabiału i jaj, ryb, potraw i napoi w restauracjach, kawiarniach, mleczarniach itd. z wyjąt-

klem win i wódek, owoców krajowych, mięsa, wędlin, drobiu i tłuszczy, artykułów kolonialnych, artykułów odzieżowych i galanterji, artykułów opałow. oświetleniowych i budowlanych, gospodarstwa domowego, skór i przyborów szkolnych i materiałów pismiennych i wreszcie artykułów aptecznych. Równocześnie wzywa się ludność, aby w dobre zrozumianym własnym interesie przestrzegając cen uwidocznionych w cenniku i nie płaciła kwot wyższych niż tam wykazane, oraz, aby, w wypadkach żądania wyższych cen, składała odpowiednie zameldowania organom policyjnym. Osoby winno nieujawnienia cen, niewywieszania cenników lub pobierające ceny wyższe od cen wykazanych w cenniku podlegają karze w trybie administracyjnym w myśl postanowień rozporządzenia ministra spraw wewn. z dn. 20 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 139).

Kradł, bo chciał odwrócić od siebie widmo śmierci. „Kradłem, bo jestem chory na suchoty i nie chcę umierać tak młodo. Pieniądzy potrzebowałem na lekarstwa i jedzenie”, w taki czułościowy ton uderzył wczoraj 18 letni Jan Zembik oskarżony o 3 kradzieże z włamaniem.

Zembik szczególnie upodobał sobie zakłady szkolne i w nich to szukał zbawczego lekarstwa na swoją rzeczywistą, czy też urojoną chorobę.

Pierwszej kradzieży dokonał on w nocy z 16 na 17 października. Młodo ciany złodziej przy pomocy włamania dostał się do żeńskiego gimnazjum państwowego im. J. Słowackiego przy Al. Kościuszki i skradł 76 zł. 90 gr. gotówką. Poszło to mu w smak i już w nocy na 27 października włamuje się do szkoły powszechnej Nr. 14 przy ulicy Waszyngtona i kradnie 17 zł., w nocy zaś na 20 listopada ponownie do gimn. żeńskiego im. J. Słowackiego i kradnie patefon walizkowy, skrzypce z futerałem, sweter, oraz 5 książeczek oszczędnościowych na imię ucznia gimnazjum, ogólnej wartości 750 zł.

Sąd Grodzki skazał Zembika za pierwszą kradzież na 8 miesięcy więzienia, za drugą na 1 rok więzienia, za trzecią na 8 miesięcy, łącznie zaś na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Nowo utworzona Cukiernia Z. GOSPODAREK

Dąbrowskiego 5,

poleca na nadchodzące święta własnego wyrobu wyborowe: ciasta, torty, struclę, pierniki i ozdoby choinkowe — po cenach konkurencyjnych.

Uwaga! — Pączki dla smakoszy.



Dr. PAWEŁ BRONIAŃSKI

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.
Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

INSPEKTOWE OKNA, NARTY

w pierwszorzędnym gatunku i wykonaniu
oraz drzewo budowlane, stolarskie i heblowane poleca po najtańszych cenach tartak

BRACIA FAKTOR
Narutowicza 83, telefon Nr. 24 14.

Pzesyłanie pocztą życzeń świątecznych. Za pośrednictwem poczty można przesyłać życzenia świąteczne i noworoczne streszczone w 5-ciu słowach — prócz daty i podpisu — na kartkach, lub w niezaklejonych kopertach, za opłatą 5 groszy.

Telegramy z życzeniami o 15 słowach — 1 zł. Te same telegramy doręczane na ozdobnych blankietach, w kopertach kosztują 1.50 zł.

Przerwa świąteczna w ruchu kolejowym towarowym. W okresie świąt Bożego Narodzenia dyrekcje kolejowe ograniczą częściowo ruch pociągów towarowych, dla umożliwienia odpoczynku personelowi na P. K. P. Zwykle pociągi towarowe nie będą kursować od wtorku, dn. 24 bm. od godz. 12 do drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia 26 bm. do godz. 18 ej.

Mimo częściowego zawieszenia ruchu towarowego na P. K. P. w czasie świąt kursować będą normalnie pociągi towarowe pospieszne i pociągi wiozące ładunki żywności szybko psującej się.

Pracownicy handlowi nie ucierpią na przedłużeniu godzin sklepowych. Przedłużenie godzin handlu w soboty wywołało sprzeciw pracowników, z jednej strony, a także niektórych kupców, zwłaszcza na prowincji. Pracownicy występują w obronie obowiązującego tygodnia pracy.

W tej sprawie wyjaśnia się, iż w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, ministra spraw wewn. i ministra opieki społecznej, normujące godziny pracy personelu w soboty.

Rzemieślnicy zabiegają o zmianę nowej ustawy lokatorskiej. Izba Rzemieślnicza wystawiła do Związku Izb Rzemieśln. w sprawie nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Izba mianowicie o mieszkania, złożone z 6 pokoi i większe oraz mieszkania mniejsze, powstałe z przebudowania, dokonanego po 1 grudnia 1935 r. Większość bowiem rzemieślników, jak: krawcy, kuźnierze i t. p. zajmują mieszkania, połączone z warsztatami.

Obecny stan rzeczy utrudnia niezmiernie egzystencję tej kategorii lokatorów. Zdaniem Izby Rzemieśln. rzemieślnikom, którzy zajmują lokal 6 pokojowy lub większy, o ile część tego lokalu przeznaczona jest na warsztat, winno służyć prawo do 10 proc. zniżki komornego w stosunku do tej części mieszkania, którą zajmuje na warsztat, zaś w stosunku do części, zajętej na mieszkanie, winna być stosowana 15 proc. zniżka komornego, o ile ta część lokalu nie przekracza dwóch pokoi.

Przedłużenie terminu konwersji w rolnictwie. Prekluzyjny termin za wierania układów konwersyjnych ustalony na dzień 31 grudnia b. r., będzie przedłużony, a tem samem będzie dana możliwość uregulowania zobowiązań tym rolnikom, którzy dotąd z tych, czy innych względów nie zdążyli zawrzeć układu konwersyjnego.

Hurtowy Skład Papieru
M. BIBER, CZĘSTOCHOWA
ul. Nadrzeczna 46, ul. N. P. Marji 4.
Tel. 14-48.

Rodzina Rezerwistów dla biednych dzieci.

W dniu dzisiejszym (sobota) o godz. 17 zarząd grodzki Rodziny Rezerwistów pod kierownictwem prezesa p. dyr. Matuzkiewicza urzędują w gmachu „Ogniska Niepodległości” gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci rezerwistów zresztochowskich w kołach Z. R. R. Gwiazdka zapowiada się bardzo uroczystą.

Na program składają się deklamacje, chór i orkiestra Państw. Seminarjum Nauczycielskiego oraz Seminarjum Ochro-

niarek, zabawa dla dzieci, przemówienie i rozdanie podarunków gwiazdkowych.

Zarząd grodzki Rodziny Rezerwistów zakupił kilkadziesiąt sztuk swetrów, ciepłej bielizny, pończoch, kilkanaście par bucików, poza tem większą ilość cukierków, pierników, pomarańczy, czekolady i t. p., tak, że około 150 biednych dzieci zostanie obdarowanych gwiazdkowymi upominkami.

Jak społeczeństwo przyjmie amnestjowanych.

Zwolnienie więźniów, podpadających pod dobrodziejstwo amnestji, nastąpi prawdopodobnie w niedzielę lub poniedziałek. Prokuratora i sąd grodzki w ogólnym zarysie ustaliły już listę podlegających zwolnieniu. Ostateczne zaś ustalenie nastąpi dopiero po ukazaniu się oficjalnego tekstu ustawy amnestyjnej.

Według przybliżonych obliczeń, liczba amnestjowanych wyniesie w Częstochowie od 200 — 250. Wobec tego, że większość tych, którzy w najbliższych dniach opuszczą mury więzienia, nie ma żadnych środków do życia, na Patronat Opieki nad więźniem bezpośrednio, a pośrednio na całe społeczeństwo spada ciężki i odpowiedzialny obowiązek zaopiekowania się więźniami w tym nader dla nich krytycznym okresie. Społeczeństwo bowiem nie może z lekkim sercem potraktować tej niesłychanej doniosłej sprawy i obojętnie przejść nad nią do porządku dziennego, nie może i nie powinno dopuścić możliwości tego,

że ludzie, którzy tylko co wyjdą z więzienia, pod nieodpornym przymusem konieczności będą musieli ponownie wkroczyć na drogę przestępstwa, aby tylko nie umrzeć z głodu.

Około 65 procent amnestjowanych są stałymi mieszkańcami Częstochowy, jedna trzecia powiatu i tylko kilku lub kilkunastu należy do kategorii zamiejscowych. Wszyscy więc zamiejscowcy otrzymają bezpłatnie bilety kolejowe do miejsca swego zamieszkania. Miejski Fundusz Pracy otrzymał już od władz więziennych listę 48 więźniów, pozbawionych jakichkolwiek środków do życia. Więżniowie ci po wyjściu na wolność przez pewien czas będą otrzymywać żywność i opał od miejskiego Funduszu Pracy.

Do wychodzących na wolność więźniów przemówią przedstawiciele władz i patronatu opieki nad więźniem. Przewidywana jest uroczystość jedyna w swoim rodzaju.

„Cholnka” dla dzieci b. ochotników Armji Polskiej. W niedzielę 22 bm. o godz. 17 Związek b. Ochotników Armji Polskiej urzędują w gmachu „Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego” (ul. Pułaskiego 2) choinkę dla dzieci swych członków. Dzieci otrzymają liczne podarunki od św. Mikołaja, który w całym swem dostojeniu przy będzie na tę uroczystość, wnosząc między tych milusińskich wiele radości.

Kontyngent eksportowy masła polskiego do Niemiec wyniósł w listopadzie br. 330 tysięcy złotych. Na gruzdzie ustalono kontyngent wywozowy na 1 milion złotych. 90 procent kontyngentu eksportowego przyznano spółdzielniom mleczarskim, resztę zaś eksporterom prywatnym.

Ograniczenie wyjazdów służbowych ze względów oszczędnościowych. Ministerstwa z powodu konieczności stosowania oszczędności budżetowych wydały zarządzenia w sprawie wydatków na wyjazdy służbowe. Wyjazdy komisji na inspekcje, stałe delegacje urzędników i t. p. odbywać się mają jedynie tylko w wypadkach bezwzględnie koniecznych, tak by nie pociągało to za sobą zbędnych kosztów. Stałe delegacje uzależnione zostały w niektórych urzędach centralnych od osobistej zgody ministra.

Eksportował zagranicę masło, a przynosił eter. W dniu 1 kwietnia br. straż graniczna zatrzymała w pobliżu granicy niemieckiej 17-letniego Elgjusza Nagodę, mieszkańca wsi Brzeziny, w chwili gdy powracał on z Niemiec z eterem w ilości 1 kg. 650 gr.

W dniu wczorajszym Nagoda stanął przed Sądem Okręgowym (wydział karno-skarb.), oskarżony o posiadanie i przemyślenie z zagranicy niebezpiecznego dla życia ludzkiego narkotyku.

Oskarżony tłumaczył się, że znalazł się w krańcowej biedzie i ratował się handlem zamiennym: przemycał masło

do Niemiec i tam wzamian za masło otrzymywał od kupców eter.

Sąd skazał Nagodę na 3 miesiące więzienia i dodatkową karę pieniężną w wysokości 40 zł., z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu.

To nie była pożyczka a kaucją. Jak donosiliśmy w swoim czasie, właściciel fabryki świec i przetworów chemicznych p. n. „Znicz” p. Majer Fajge niespodziewanie wpadł w dość przykrą sprawę, gdyż były jego pracownik Fiszler złożył na niego zażalenie o przywłaszczenie jego kaucji w sumie 8 tysięcy złotych.

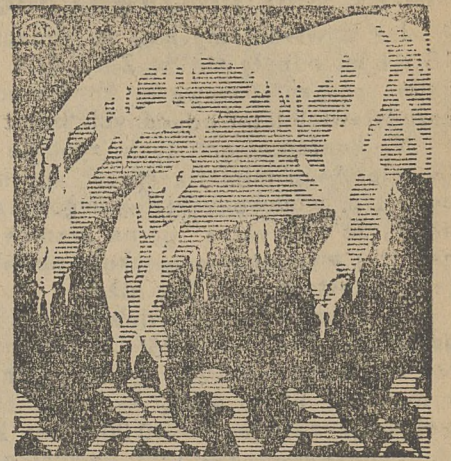
Sąd Okręgowy w Częstochowie uznał winę Fajge za udowodnioną i cała kowicie opierając się na zeznaniu rzekomo poszkodowanego, skazał p. F. na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat kilku.

Od wyroku tego skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który po rozpatrzeniu całokształtu okoliczności sprawy doszedł do przekonania, że rzekoma kaucja w rzeczywistości była pożyczką, udzieloną na dość wysoki procent i stopniowo spłacaną przez Fajge.

W ostatecznym wyniku Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie uchylił i oskarżonego Fajge uniewinnił.

Świadectwa przemysłowe. — Przypomina się przemysłowcom, kupcom i pracownikom rzemieślniczym, że ostateczny termin nabycia świadectw przemysłowych na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych w 1936 r. upływa z dniem 31 grudnia 1935 r.

Ponieważ żaden termin ulgowy do nabycia świadectw tych nie jest przewidziany (ulgowy 14 dniowy termin został zmiesiony), przeto we własnym interesie zainteresowani winni nabyć właściwe świadectwa w terminie do 31 grudnia b. r. gdyż w dniu 2 stycza



GRYDA

przeziębienie, reumatyzm, artretyzm, podagra są zimą plagą ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuj się Tabletki Togał.



PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

nia 1936 r. rozpocznie się lustracja świadectw przemysłowych i nie posiadający odpowiedniego świadectwa przez myślowego (handlowego) narażą się na dotkliwą grzywnę.

Celem ułatwienia szybszego załatwienia przy wydawaniu deklaracji pożądanym jest przedstawienie nakazu płatniczego na podatek obrotowy za 1934 r. oraz świadectwo przemysłowe na 1935 r.

Komiuwojażerom mogą być wydane świadectwa przemysłowe w myśl §105 rozp. wyk. do art. 23 ust. p. p. jedynie po okazaniu w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach świadectw przemysłowych, nabytych przez przedsiębiorstwa przez nich zastępowane, oraz po przedstawieniu odnośnego pełnomocnictwa.

O przysługujących ulgach w myśl okólnika Min. Sk. z dn. 21 XI 1935 r. L. „D” V 31634/4/35 zostaną wszyscy zainteresowani dokładnie poinformowani przy podejmowaniu deklaracji na świadectwa przemysłowe.

Pisemko w szkole Nr. 6. W szkole powszechnej Nr. 6 wychodzi od 1932 r. pisemko szkolne pod nazwą „Nowiny uczniowskie” redagowane łącznie przez uczniów szkoły. Jest to dwutygodnik obejmujący przejawy życia młodzieży w szkole i organizacjach wychow. istniejących na terenie szkoły. Działwa bardzo chętnie bierze czynny udział w pisemku, a przywiązanie doń jest tak duże, że nawet byli wychowankowie szkoły jeszcze nadal pracują w niem. Pisemko redaguje komitet składający się z uczniów. Na czele komitetu red. stoi redaktor, mający do współpracy referentów z różnych dziedzin np. kroniki, harcerstwa, P.C.K., sportu rozrywek it.d. Zebrania komitety odbywają się co dwa tygodnie. Pisemko jest przepisywane przez uczniów ręcznie i wywieszane w szkole do odczytania. Wieloletnim opiekunem pisemka szkolnego jest jego założyciel p. Kierownik Stanisław Wieruszewski.

Z taklem nazwiskiem i kradł jabłka. Ryszard Bebel, imiennik zmarłego wielkiego przywódcy niemieckiej socjal. demokracji, w dniu wczorajszym stanął przed Sądem Okręgowym, oskarżony o kradzież 20 kg. jabłek z ogrodu Franciszki Hiszpańskiej przy ul. św. Barbary 48.

Sąd amatora cudzych jabłek skazał na 8 miesięcy więzienia.

Okupacja Iglarni trwa. Strajk okupacyjny w fabryce igieł trwa w dalszym ciągu. Obecnie sytuacja uległa jednak pewnej zmianie, albowiem dyrekcja fabryki zgodziła się na odbycie konferencji z robotnikami na terenie fabryki. W chwili oddawania numeru na maszynę konferencja trwa. Oczywiście, trudno obecnie czynić jakieś przypuszczenia co do wyniku konferencji. Jak slychać, istnieje jednak nadzieja, że targ zostanie ugodowo załatwiony.

NOWOOTWORZONY SKLEP WARZYWNO-OWOCOWY

na święta poleca
w dużym wyborze owoce, warzywa itp. oraz kwiaty. Ceny reklamowe.
Br. OLEJNICZAK, III Aleja 52.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

„Beneta”

Częstochowa, B. Joselewicza Nr. 11
vis a vis sklepu kapelusznarni
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.

100 proc. pewności dobrego wykonania

WEZWANIE.

W związku z oszczerstwem podanym w różnych czasopiśmiech przez Lejba Rotnera i Dawida Goldacha wzywam wspaniałomyślnych autorów do odwołania w przeciągu 8 dni rzeczowego oświadczenia względnie podania rzeczywistej prawdy. W przeciwnym wypadku zastrzegam sobie prawo wyciągnięcia z tegoż, właściwych konsekwencji prawnych.

Juljan Szaja.

Nowe ceny pieczywa i mięsa.

Jak dowiadujemy się, w dniach 12, 18 i b.m. odbyły się w Zarządzie Miejskim porozumiewawcze konferencje z przedstawicielami odnośnych branż.

Na konferencjach tych, zgodnie z poleceniami p. ministra spraw wewnętrznych i p. wojewody kieleckiego, uzgodniono, że najwyższa górna granica cen na niżej wymienione artykuły obowiązuje w Częstochowie, jak niżej:

Za 1 kg. chleba pyłowego z mąki przemiału 45% — 0,25, sitkowego lub też razowego — 0,20, bułek pszennych z mąki od 40 do 45% — 0,60, mięsa wołowego zwykłego — 0,90, bez kości (t. j. mięsa czyst.) — 1,20, zwykłego koszerne — 1,10, bez kości koszerne — 1,50, cielęcego — 1,10, koszerne — 1,20, baraniego — 1,10, koszerne — 1,20, wieprzowego zwykłego — 1,20, bez dokładki — 1,40, żeberrek wieprzowych — 1,20, nóg wieprzowych — 0,60, kości wieprz. — 0,30, schabu — 1,60, słoniny — 1,80, błony — 2,00, smalcu białego (czysto wieprz.) — 2,50, szarego — 1,60, szynki polednicy krajanej — 4,00, surowej — 1,60, boczku wędzonego surowego 2 zł., boczku wędzonego gotowanego 2,20 zł., okrawków szynki gotowanej 1,20 zł., baleronu 3 zł., rozmaitości — 3,00, roladek — 3,00, mortadela — 2,80, salcesonu (włoskiego i szwabskiego) — 2,20, kielbasy poledwicowej — 3,60, krakowskiej — 2,40, zwyczajnej — 2,00, serdelowej — 2,00, surowej — 1,80, serdelków — 2,80, parówek — 3,00, kiszki paszтетowej — 2,00, kaszanej — 1,00, czarnej (kadryl) — 1,20, 100 kg. węgla kostka I „Juliusz Kazimierz” i „Modrzejów” — 380 zł., kostka I Paryż, Radzionków, Mysłowice — 358, kostka I „Helena, Jakób” — 340, kostka I „Artur, Jaworzno” — 300, 1 litr nafty 36 gr., 1 kg. cukru białego (faryna) — 1 zł.

W zakupionym mięsie wołowym waga kości nie może przekraczać więcej jak 20 proc.

Cena węgla rozumie się przy zakupie od 10 kg. wżwyz w składzie.

Kupującym węgiel z rampy kolejowej obniża się cenę o 10 proc. z dostawą loco podwórze.

W każdym punkcie sprzedaży powyższych artykułów winien być wywieszony na widocznym miejscu cennik, w którym podany być musi gatunek sprzedawanego towaru i jego cena.

W cenniku nie mogą być pod żadnym pozorem wykazywane ceny wyższe od cen wyżej wymienionych.

Osobiste. P. Czesława Micówna, córka miejscowego przemysłowca, ukończyła wydział medyczny uniwersytetu w Brnie i uzyskała stopień doktora medycyny.

HALLO! UWAGA!

Nie wszystko złoto co się świeci, ale prawdziwym złotem są świece choinkowe — palące się 2 1/2 godziny k a z d a z fabryki

HENRYK GOSK, Częstochowa, Aleja 60.

UWAGA! NOWOŚĆ!

Polecamy świeczki „Liliputki” o barwie narodowej na drzewka miniaturowe. — — — — —

Lekarz - dentysta
Jadwiga Broniatowska
b. asyst. wol. oddz. chirurg.
Akademii Stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.
ul. N. Panny Marji 21. Tl. 18-94.

Dr. M. ROZEN
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
III Aleja 46, I p., front
Przyjmuje od godz. 8 — 12 i 2 — 8.

Miesiąc reklamowy. Farbiarnia Chemiczna Pralnia „Te-cza”, Aleja Wolności 2-6, zniżyła ceny na wszelką garderobę. Kołnierzyki po 10 gr. z najwyższym połyskiem. Specjalność pranie i naciąganie firanek oraz odnawianie kurtek skórzanych.

S. Nowak, I Aleja Nr. 5 podwórze. Poleca ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Dyskretnie, najlepiej i najszybciej łączymy zamożne partje pod gwarancją „Swaci Swatki”. Napisz Będzin, Skrzyńska 7, lub Częstochowa, Skrzyńska pocztowa № 248.

Częstochowska Fabryka Papierów Kolorowych.
Wytwórnia zeszytów szkolnych i wyrobów papierowych.
Hurtownia papieru i materiałów piśmiennych pod firmą
„EXPRESS” wł. Ch. Hirsberg CZĘSTOCHOWA Katedralna 3-5.
Podaje się Sz. Klienci do wiadomości, iż obecnie obniżyliśmy wszelkie ceny na wyroby nasze, prosimy przekonać się.
HURT. DETAL. CENY NISKIE.
Telefon fabryki 25-10. Telefon sklepu 11-22.

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych
B. SACHSENHAUS
Częstochowa, Panny Marji 3. — Telefon 12-01.
wł.: F. KEMPIŃSKA i E. FAJNER.
POLECA NA ŚWIĘTA: serwisy stołowe, kawowe firmy „Giesche”, szkło stołowe, wyroby fajansowe, nakrycia stołowe, oraz waniarki i garnki kwasoodporne, po cenach fabrycznych

Wielkie zainteresowanie pociągiem-wystawą.

Zorganizowany przez Centralny Związek Popierania Wytwórczości Krajowej, na czele którego stoi wybitny ekonomista p. Cz. Rzepecki — pociąg wystawa, o którego przyjeździe do Częstochowy donosiliśmy obszernie w dniu wczorajszym, bawić będzie w naszym mieście tylko do niedzieli 22 k. m. (włącznie), poczem wyruszy do Warszawy, kończąc pierwszy etap swej doniosłej pracy: propagandy wytwórczości krajowej.

Zadanie swe pociąg wystawa spełnia całkowicie. Świadczy o tem wielkie zainteresowanie wystawą we wszystkich miejscowościach, w których zatrzymywał

Złodzieje ujęci z łupem. Dziś o godz. 5.40 na ulicy św. Rocha zatrzymani zostali Jan Korczak (Garncarska Nr. 10) i Alfred Grot (Kiedzyńska Nr. 12), którzy mieli w worku 18 kg. ryb, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

Gwiazdkowe ciagnienie loterji.

Wczoraj odbyło się Gwiazdkowe ciagnienie Loterji Państwowej. Główne wydane padły na następujące numery:

Zł. 20.000 na nr. 25705,
Po zł. 5.000 na n-ry: 101049 108033 152835 156897 180433 183605,
Po zł. 2.000 na n-ry: 35736 46660 49724 50595 92221 98023 105651 10S898 132392 168191.
Po zł. 1.000 na n-ry: 968 1005 1400 4193 3712 1545 2075 6582 6784 12507 13328 13633 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35635 41125 41199 42826 46860 48741 49674 54900 55782 58352 58727 61916 63266 68090 68849 69776 70216 72324 75958 78478 75535 83366 85249 86994 87227 88406 95294 96527 101170 101416 103527 104717 107840 109817 110671 111454 110568 112715 112933 114591 121411 127313 129119 130986 131441 134183 136914 135819 136372 138209 141471 142057 132330 146146 147561 151521 156611 157527 157906 156363 157832 158777 161107 162038 162745 160965 160817 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821.

MIGAWKI.

Ścisły rachunek nie zawodzi.

Pan Eustachy siedział i obliczał. Wszystko robił ściśle i wedle rachunku, więc i teraz, gdy miał powziąć ważne postanowienie, musiał dokładnie obliczyć.

Trzydzieści, dziesięć, osiem, 76 143 — razem 107.143. — Liczył szybko i wprawnie. Trzy razy do roku — razem 321.420. Każdy numer ma jednak cztery ćwiartki. Pomnożmy jeszcze przez 4. Otrzymał 1.285 716.

Odożył ołówek.

Przeszło milion ludzi w Polsce wygrywa w ciągu roku na loterji. Dla czego jabył nie miał wygrać?

Rachunek zgadzał się i p. Eustachy kupił jeszcze w czerwcu r. b. ćwiartkę losu.

Mijały miesiące. Skrupulatnie przeglądał tabele wygranych. Nic nie wychodziło, często numer różnił się tylko o jedną cyfrę od numeru wygranej,

się w czasie swej podróży. Zainteresowanie to niemniejsze jest, jak należało się spodziewać i w Częstochowie. Frekwencja zwiedzających jest b. duża.

Reprezentowane na wystawie wszystkie prawie dziedziny wytwórczości polskiej ścigają całkowicie uwagę zwiedzających, którzy z podziwem odnoszą się do tak bogatego dorobku naszej wytwórczości, świadczą wymownie, że Polska jest i może być samowystarczalna.

Pociąg wystawa stoi na torach przy przejeździe kolejowym od ul. Piotrkowskiej i Sobieskiego.*

ale to było małą pociechą. Odnowił los do 34 Loterji, czekał pełen nadziei do grudnia. Nic. Pech. Gwiazdka za pasem, a wygrana nie przychodzi. Jeszcze tylko kilka dni do Bożego Narodzenia.

Zaczął znowu liczyć. Rachunek zgadzał się, jak i przedtem. Chyba, że po pełnił jakiś błąd w kalkulacji. Nie wytrzymał i poszedł do kolektora. Gdy wchodził, usłyszał skierowany do siebie radosny powitalny okrzyk:

— Gratulujemy, gratulujemy! Dziś dziś w ciagnieniu gwiazdkowym na pański numer padło 5.000 złotych.

Pana Eustachego „zatknęło”, zapomniał zupełnie o dodatkowym ciagnieniu gwiazdkowym i pomylił się w swoim obliczeniu o przeszło 20.000. Nie dał jednak poznać po sobie i odrzekł krótko:

— Dobrze.

— Jako? Nie cieszy się pan?

— To dla mnie żadna niespodzianka. Wiedziałem o tem oddawna. Za dobrze liczę, by mógł mnie zawieść ścisły rachunek.

Pas.

Słowo sportowe

łyżwiarze na start.

Miasto nasze, mimo, iż posiada 130 tysięcy mieszkańców i kilka klubów sportowych, lecz żaden z nich nie mógł się zdobyć na założenie sekcji łyżwiarzkiej, traktując więc ten piękny sport po macoszemu. A przecież sport łyżwiarzki to skała sobie w naszym mieście prawo obywatelstwa. Slizgawki są przepełnione tak młodzieżą jak i starszymi. Miasto nasze posiada kilkanaście pań i panów da leko zaawansowanych w arkanach jazdy łyżwiarzkiej, lecz brak im programu pracy, brak fachowych wskazówek, a wobec tego nie można przecież myśleć o wynikach i dlatego też łyżwiarstwo częstochowskie nie robi absolutnie postępu. Powstanie więc tutejszego towarzystwa łyżwiarzkiego, którego organizacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 10 rano w sali gmachu Ogniska Obrony Niepodległości, należy powitać z uznaniem, gdyż napewno zgromadzi całą elitę łyżwiarzską naszego miasta. Uruchomione mają być sekcje: hokejowa, jazdy figurowej, szybkiej jazdy i akrobacji.

Nowopowstałemu towarzystwu życzyć należy owocnej pracy dla dobra tego go pięknego i miłego sportu.

Boks.

Granat — Brygada.

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11.30 w sali „Ogniska Niepodległości” odbędą się zawody bokserskie między K. S. „Granat” z Kielc, a Brygadą częstochowską.

„Granat” przyjeżdża opromieniony wieloma zwycięstwami, odniesionymi na swoim gruncie nad przeciwnikami nawet poważnymi, a ostatnio zwyciężył drużynę „Plage Laśkiewicz” z Lublina.

Brygada, która w roku bież. nie wykazała się żadnym sukcesem, staje przed ciężkim zadaniem i zwycięstwo jej jest b. problematyczne.

Wyjaśnienie.

Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że sędzia piłkarski p. Henryk Helman nie ma nic wspólnego z notatką, zamieszczoną w „Słowie Sportowym”, dotyczącą zarzutów brania łapówek, gdyż zarzuty te, wysunięte przez delegata „Korony” z Radomska, dotyczyły p. Hugona Helmana, również sędziego piłkarskiego. ES.

1910 25 lat 1935
istnienia firmy

„Mokka Kawa”

Leon Piotrowski

II ALEJA 24. TELEFON 20-01.

Daje gwarancję dobroci towaru!

KAWA aromatyczna świeżo palona najnowszym aparatem elektrycznym od gr. 5 za deko

HERBATA aromatyczna mocnego naparzenia od gr. 15 za deko

KAKAO holenderskie — wyborowa od gr. 4 za deko

Kawa, Herbata i Kakao w ozdobnych pudełkach od zł. 1,40 puszka

„Kawa zdrowia” najlepsza mielona mieszka prawdziwej kawy Mokka oraz cykorji figowej — — — — — za paczkę 200 gram.

Cena 30 gr. za paczkę 200 gram.

Kawa słodowa zalecana przez ks. Kneipia ziarnista i mielona — — — — — za paczkę 200 gram.

Cena 25 gr. za paczkę 200 gram.

Cykorja Figowa nadaje kawie dobry smak i piękny kolor Cena 40 gr. za paczkę 200 gram.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna.

UWAGA: Nadszedł tanich FIG SMYRNEŃSKICH świeży transport — — — — —

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, że na terenie powiatu częstochowskiego i Zawierciańskiego funkcjonują przedsiębiorstwa ochrony mienia, które nie posiadają koniecznych w tym zakresie uprawnień ani zezwoleń państwowych władz administracyjnych i przeto działalność tych przedsiębiorstw jest nielegalna tak pod względem władz jak i w stosunku do osób, których mienia strzegą te przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwa te winny niezwłocznie zlikwidować swe agendy i istnienie, gdyż w przeciwnym razie ewentualna dalsza ich działalność pociągnie ujemne następstwa prawne.

Straż Wartownicza

uprawn. przez Min. Spr. Wewn. na pow. Częst. i Zawierciański
Częstochowa, ul. Ogrodowa 53, telefon 1606.

Zęby — to fundament zdrowia!

Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst.

Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzy- mać można w księgarniach lub od autora

Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA
w Częstochowie

ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50

Twoją wystawę okienną oglą dają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE” czytają tysiące ludzi. Dla tego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE”

RADJO - ELEKTRIT

Ceny niższe

Długoterminowe spłaty

Solidna obsługa

Pomoc techniczna

w firmie „ELEKTRA”

A. STANKIEWICZ

Aleja 36,

tel. 14-62.

Z KRAJU.

Polak wynalazcą filmu dźwiękowego.

Lata całe spoczywał opis wynalazku w skrytce P. K. O. Przed kilkoma dniami dokonano w Warszawie ciekawego odkrycia, które, jeśli będzie potwierdzone przez dochodzenie, wykaże, iż wynalazcą dźwiękowego filmu był Polak, wynalazku zaś swego dokonał o 17 lat wcześniej, aniżeli amerykański inżynier, Forster, rzekomy twórca filmu dźwiękowego.

W 1925 roku do PKO. zgłosił się niejaki Aleksander Prusko, technik, który wynajął sejf. Przez szereg miesięcy Prusko regularnie wnosił opłaty, a następnie wpłaty przestały wpływać. Wezwania wysyłane przez PKO nie odnosiły skutku. Pewne ślady wskazywały, iż Prusko bawił zagranicą w Ameryce, następnie ślad po nim zaginął.

PKO. wobec tego wystąpiła do sądu o mianowanie kuratora i sąd wyznaczył kuratora w osobie adwokata Horszowskiego.

Przed kilku dniami adw. Horszowski w obecności komornika oraz przedstawicieli PKO. dokonał otwarcia sejfu. Znalaziono tam różne przedmioty oraz zakładową kopertę, a w niej zaświadczenie Stowarzyszenia Techników w Warszawie z dnia 3 sierpnia 1909 r. Z zaświadczenia tego wynikało, że członkiem wydziału oceny wynalazków Stowarzyszenia Techników został przedstawiony wynalazek, stanowiący zasadę odtwarzania dźwiękowego, łącznie z odtwarzaniem ruchomych obrazów kinematograficznych. Wynalazek oparty był na zastosowaniu sełenu, który odznacza się cechą czułości na światło. Mineral ten stanowi zasadniczy element obecnego filmu dźwiękowego.

Kurator adw. Horszowski zwrócił się obecnie do Stowarzyszenia Techników z prośbą o wszczęcie poszukiwań w archiwach Stowarzyszenia z r. 1909, czy nie znajdują się dodatkowe jakieś dokumenty, dotyczące tego wynalazku. Jednocześnie kurator skierował pismo do władz polskich z prośbą o wszczęcie ponownych poszukiwań za zaginionym.

W każdym bądź razie można powiedzieć, na zasadzie znalezionej zaświadczenia w sejfie, że Polak o 17 lat wcześniej wynalazł zasadę filmu dźwiękowego i gdyby nie tajemnicze zaginięcie, być może pierwszy na świecie udźwiękowany film.

„Fabryka sztucznych nieboszczyków“.

W sądzie okr. w Warszawie rozpoczął się proces niezwykle zuchwałych oszustów, którzy dokonali dużej afery na szkodę ubezpieczalni, od której wyłudził pieniądze rzekomo na... pogrzeby nieistniejących nieboszczyków. Osoby, które rzekomo miały być pochowane, są zdrowe i chodzą po świecie...

Organizatorem szajki był niejaki Jan Gozdali, któremu pomagała siostra jego Eugenja Zmysłowska, przyjaciółka Władysława Cieciewicz i niejaki Wacław Kotulski, notowany już wielokrotnie w kartotekach kryminalnych.

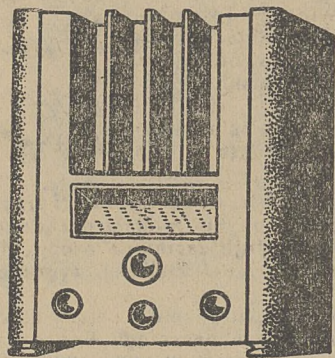
Oszustów zdemaskowano przy okazji złożenia dokumentów, stwierdzających, że ubezpieczalnia winna zwrócić za pogrzeb niejakiego Bolesława Korytowskiego, pracownika Zw. Strzeleckiego.

Gozdali urządził się nieraz bardzo sprytnie. Kładł do łóżka swoją przyjaciółkę i wzywał lekarza ubezpieczalni. Nazajutrz Gozdali zgłaszał się do ubezpieczalni i zawiadamiał, że pacjentka nagłe zmarła. Udawało mu się nawet wydobyc w parafjach oficjalne akty zejścia.

13 wyroków skazujących w procesie o zajścia przedwyborcze.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w drugim procesie o zajścia w okresie wyborów, w pow. wyrzyskim.

Główny oskarżony Mikietyński skazany został 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu, pozostałych 12 oskarżonych skazano na karę więzienia od 1 roku do 1 roku i 6 miesięcy, dalszych 12 oskarżonych od 6 mies. do 10 mies., przyczem tym ostatnim sąd zawiesił karę na okres lat 3. Pozostałych 8 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.



WORLD - RADIO Świat w domu...

Odbiornik radiowy wysokiej jakości.—Niedościgniona wierność reprodukcji.

Kryształowa czystość tonu.

Odbiór bez anteny i uziemienia.

3 zakresy fal.

3 pentody.

Ceny przystępne!

Warunki dogodne!

Zakłady Radjotechniczne

„WORLD - RADIO“

Spółka Komandytowa

SALONY DEMONSTRACYJNE:

Aleja 24, Telefon 25-75 i Firma „Optyk-Medical“ Aleja 31

OBRAZKI SĄDOWE.

Serce nie pyta.



Pan Kokosower był zrozpaczony. Wyszukał dla syna świetną partję, a ten smarkacz oświadczył, że się nie ożeni.

— Co ci się stało?—prze-rzcił się ojciec.

— Zakochałem się.

— W kim?

— W jednej tancerce.

Pan Kokosower poczuł, że go za chwilę szlag trafi.

— Leos!—jęknął.—Zwarjowałeś?

— Serce nie pyta.

— Serca nie pyta! Ale ja się pytam! Gdzie ty masz rozum? Tam na ciebie czeka panna z kamienicą o dwóch podwórkach...

— Tatuniu! Z chwilą, kiedy człowiek jest zakochany, to podwórkę mniej, podwórkę więcej, nic dla niego nie znaczy!

— Leos! A może ci się tylko zdaje?

— Ze co?

— Ze jesteś zakochany.

— Nie! Ja się zakochałem na śmierć

— Co znaczy „na śmierć”?—zbladł pan Kokosower.

— To znaczy, że jabym z nią żył i żył, aż do śmierci! Ja ciągle o niej myślę i w dzień i w nocy. Ja ją widzę jak nawet ją nie widzę!

— Widzisz, jak nie widzisz? Co ty gadasz?

— Niech tatuś zrozumie! Ona jest naprzykład w Łodzi a ja naprzykład w Warszawie. To czy ją widzę?

— Nie.

— Właśnie! A pomimo to ona mi ciągle stoi przed oczyma.. Ja poprostu cierpię z miłości.

— Leos!— spojrzął badawczo na syna pan Kokosower. Z tobą coś jest nie w porządku. Ja też się kochałem. I nie raz, i nie dwa, i nie pięćdziesiąt razy. Ale żeby cierpieć? Pierwszy raz słyszeł Wprost przeciwnie. Miałem zawsze przyjemność.

— To nie była miłość.

A co to było? Wietrzna ospa? Staro ojcę bydziesz uczył, co to jest miłość? Też błem młody i też latałem z kwiatka na kwiatek, jak motylek! O ile pamiętam, mnie zawsze było przyjemnie! Ale żeby cierpieć?

— To nie była prawdziwa miłość.

— Leos! Licz się ze słowami! Nieprawdziwa? Ty mnie posądzasz o oszukaństwo? Żeby to było oszukaństwo, toby ciebie nie było na świecie! Ty niewychowany smarkacz!

Na tem tle właśnie rozegrał się epilog w sądzie. Ojciec chcąc wyleczyć z miłości syna zamknął mu garderobę w szafie, syn chcąc uduczyć ojca złych narowów, ubrał się w jego ubranie i zabrał mu jego futro. Ostatecznie pogodzili się i ubrania zostały zwrócone.

ZE ŚWIATA.

Zuchwały rabunek

w pociągu międzynarodowym.

Centrala policji w Polsce otrzymała wiadomość o zuchwałym rabunku, dokonanym w międzynarodowym pociągu na linii Paryż — Frankfurt nad Menem, na osobie arystokraty polskiego, p. E. hr. Mielżyńskiego.

Między stacjami Saarbrücken oraz Bad Münster am Stein, hr. Mielżyński zasnął, z czego skorzystał jakiś nieznan złodziej, który wtargnął do przedziału i zabrał walizę skórzaną.

W walizie znajdował się zbiór cennych platynowych, złotych, srebrnych i miedzianych pieniędzy, stanowiących dużą wartość numizmatyczną. Zbiór ten był ubezpieczony w zagranicznych towarzystwach na sumę 153 665 franków szwajcarskich.

Zakłady ubezpieczeniowe powiadomione o kradzieży cennych zbiorów wyznały 1.000 funtów nagrody dla osoby, która wskaże miejsce ukrycia skradzionych monet bądź też naprowadzi na ślad złodzieja policję.

Pociąg pośpieszny „zabłądził“.

Oryginalny wypadek kolejowy wydarzył się na linii Kiszyniew—Bukareszt i spowodował przeszło godzinne opóźnienie pociągu pośpiesznego, który o godz. 9.45 przybywa do Bukaresztu.

Na stacji Tecuci przez mylnie nastawienie zwrotnicy, pociąg pośpieszny skierowany został na niewłaściwy tor. Wsku-

tek gęstej mgły obsługa pociągu nie zauważyła, iż pociąg jedzie w fałszywym kierunku i dopiero po upływie 25 minut, gdy pociąg przejeżdżał przez małą stację, maszynista zorientował się, że pociąg „zabłądził“. Czempredzej cofnięto pociąg z powrotem do stacji Tecuci, skąd już wziął właściwy kierunek na Bukareszt.

Karjera amerykańskiego milionera.

Z chłopca przy windzie, stał się królem brylantów.

Jim Brady wychowywał się w dużym, zadymionym, przesyconym zapachem piwa i tłuszczów szynku swojego ojca, na przedmieściu Nowego Jorku. Od najmłodszych lat obrał się w pijackim towarzystwie. Mając 10 lat już dopalał niedopałki cygar pozostawione przez gości.

Ojciec mówił o nim nieraz:

— Co z tego chłopca wyrośnie? Nie dobrego.

Ale ojciec mylił się najzupełniej. Mały Jim zrobił wielką karierę!

Proroczy sen.

Kiedy miał 16 lat skończonych, oddał go ojciec na służbę do dużego hotelu. Został tam chłopcem przy windzie. Wtedy poznał eleganckie towarzystwo, damy w kosztownych futrach i toaletach, panów w pięknych, wieczorowych strojach.

Marzeniem małego Jima, było stać się samemu tak dobrze ubranym, tak



eleganckim i tak wytwornym, jak goście, których woził windą. Po kilku latach pracy w hotelu Jim został tragarzem kolejowym.

Podobno miał proroczy sen: śnił mu się rower ze złotą, wysadzany brylantami i turkusami. W 40 lat po tym śnie podarował taki rower swojej przyjaciółce Lillian Russell na gwiazdkę.

Z tragarza stał się po pewnym czasie urzędnikiem kolei. Pracował pilnie, umiał zdobyć zaufanie przełożonych i niewątpliwie i na tej drodze doszedłby do poważnych rezultatów, gdyby nie poczuł powołania do innego zajęcia. Mając 28 lata został komiwojażerem. I na tem polu wykazał wybitne zdolności. Zarabiał nieźle. Wówczas pozwolił sobie na urzeczywistnienie swego marzenia z lat dzieciennych, z czasów, kiedy woził windą elegancko ubranych milionerów: sprawił sobie brylantowe spinki i guziki do kamizelki frakowej. Oddał wszystkie swe oszczędności lokował w brylantach. Przy tej sposobności nauczył się dobrze je rozróżniać, poznał ich ceny i rodzaje. Niebawem sam zaczął handlować brylantami. Prowadził też i szereg innych interesów. Dzisiaj jest jednym z najbogatszych ludzi Ameryki, a ponieważ ciągle odznacza się wielkim zamiłowaniem do brylantów, uzyskał przyzwisko „Djamant Jim“ (Djamentowy Jim), a w fachowych sferach uznaje go się za króla brylantów“.

Woda silniejsza od stali?

Metale w parowych turbinach szczególnie silnie i szybko się zużywają. Są one pod działaniem bardzo wysokiej temperatury oraz pod bardzo dużym ciśnieniem. W dobie dzisiejszej przeprowadza się laboratoryjne badania metali w ten sposób, że na płytę, zrobioną z danego metalu, obracającą się bardzo szybko, puszczają strumień wody pod bardzo dużym ciśnieniem.

Woda momentalnie zjada stal, niczem najsilniejszy płomień. Przy badaniach stwierdzono, że nierdzewiącą stal w 2—3 minutach woda całkowicie przebiją. Inne gatunki stali, równające się wytrzymałością djsmentom, przebijają w ciągu 20 minut.

Dziwne wypadki śmierci

Na drodze w stanie Oregon (Ameryka Półn.) znaleziono martwego urzędnika policyjnego, Franka Tuwoda, obok własnego motocykla.

Ciało Tuwoda było tak zmasakrowane, że z trudnością rozpoznano Tuwoda. Przez pewien czas nie można było ustalić przyczyny śmierci. Dopiero w kilka dni znaleziono w niedalekiej odległości od miejsca wypadku w lesie padłego jelenia. Jeleń przebiegając wpadł pod motocykl, chcąc się uwolnić zaatakował rogami Tuwoda i pociął go prawie w kawaleczki, poczem ostatnim wysiłkiem zbiegł do lasu i przepadł.

W stanie Nebraska zdarzył się inny wypadek. Na polu znaleziono żywcem spalonego Johna Turnera. Nie można było również ustalić przyczyny tej śmierci. Turner nie palił, a zatem nie miał zapalek. Obok niego nie znaleziono żadnych materiałów łatwopalnych. Leez wkrótce sprawa wyjaśniła się. Turner pracował w polu, chcąc zwalczyć środkiem chemicznym szkodniki, które się rozmnożyły na polu. Środek ten zawierał pewne składniki chemiczne, które przy dotknięciu z materją schną, lecz wówczas stanowią groźne niebezpieczeństwo, ponieważ przy najmniejszym potarciu płoną natychmiast. Turner potarł o miejsce, na którym środek ten był wysypiany. Zapaliło się na nim ubranie. O ratunku nie było mowy, ponieważ pracował na zupełnie odizolowanym miejscu.

Słynny lotnik wojskowy Higgins przetrwał całą wojnę światową bez najmniejszego wypadku, cały czas wal-

czył w eskadrze na froncie, biorąc udział we wszystkich walkach.

Podczas 15-letniej służby wojskowej na wojnie nie miał ani jednego wypadku. Ostatnio spadł jego samolot, nie ulegając wcale strzaskaniu. Przy sterze jednak znalazł się Higinś martwy. Tuż obok niego znalazł się węzeł. Higinś po ukąszeniu zmarł — jad działał piorunująco.

Pomysłowy burmistrz występuje w rewji.

Na oryginalny pomysł uzyskania środków pieniężnych na budowę kąpieliska miejskiego wpadł burmistrz Pittsburga w Anglii. Wobec odmowy rady miejskiej uchwalenia odpowiednich kredytów, postanowił zdobyć środki sam. Mając bardzo piękny głos tenorowy i grając artystycznie na skrzypcach złożył ofertę dyrektorowi miejscowego teatru rewjowego. Dyrektor go skwapliwie zaangażował.

Co wieczór głowa miasta produkuje się przy zapełnionej do ostatniego miejsca sali. Za występy dyrektor „Variete” płaci kolosalne honoraria. Nie ulega wątpliwości, że pomysłowy i ofiarny burmistrz niedługo zbierze kapitał potrzebny na budowę kąpieliska.

Zazdrosne żony murzynów i handel rowerami w Afryce.

Dziwne rzeczy mają nieraz wpływ na interesy handlowe. Okazuje się, że zazdrość afrykańskich murzynek ma wpływ na zbyt rowerów w Afryce.

Oddawna już rowery stały się przedmiotem codziennego użytku w murzyńskich wioakach. Rowery te dostarczała wyłącznie Anglia. Przed pewnym czasem Afrykanka załapała taniemi, dumpingowymi rowerami Japonia. Na razie japońskie rowery zwyciężyły angielskie, ponieważ były o wiele tańsze. Niebawem jednak popyt na nie ustał. Przyczyna tego jest okoliczność, że murzyni posiadają po kilka żon. Udając się w podróż, zabierają je ze sobą. Japońskie rowery noszą ciężar najwyższej dwóch osób, natomiast angielskie są mocniejsze i murzyni mogą zabierać na nie po dwie, a nawet trzy żony! Oczy-



Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?

tylko najsłynniejszy Jasnovidz-Grafolog W O M O U T H Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestji magnetyzmu oraz jasnowiedzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medjum „TAMAHRY”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego, w transie jasnovidzi bez różnicy oddalenia za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów, danej osoby.

Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczajają od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medjum „TAMAHRY” jest nieomylny. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej N-ra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1,— zł. znaczki pocztowe na kosztą przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładnie przeprowadnie-horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Medjum „TAMAHRY” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnovidz W O M O U T H Kraków, Lubicz Nr. 22 m. 2. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.



Zawiadomienie.

Zawiadamiam Sz. Kliencie, że dnia 1 listopada r. b. został przeniesiony na ul. Al Wolności Nr. 16 ZAKŁAD DLA NAPRAWY MASZYN DO PISANIA I LICZENIA

Z poważaniem

FELIKS RETERSKI

RADJO.

WARSZAWA 22 grudnia

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Nieopuszczaj nas”. — 9.03 Gazetka rolnicza. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Nabożeństwo z kościoła Metropolitarnego w Poznaniu — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15 Poranek muzyczny ze Lwowa. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.10 „Hanka” — fragment z powieści R. Tuszwoskiego p. t. „Upał”. 15.45 Pogadanka z Poznania. 16.00 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 16.15 Koncert zep. salon. Pawła Rynasa. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Muzyka taneczna — w wyk. malej ork. P.R. pod dyr. Z. Górczyńskiego. 17.40 Migawki regionalne. — 18.00 Koncert. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.45 Co czyta? 20.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego 20.45 „Wyjątki pism Józefa Piłsudskiego”. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.30 Feljton. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.30 Feljton. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert pianistów polskich, wycimnowanych na Konkurs Chopinowski w Warszawie. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej.

WARSZAWA 23 grudnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne” 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 7.20 Dzieńnik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka salon. w wyk. malej ork. P.R. pod dyr. Z. Górczyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. — 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 Lekcja języka francuskiego — 16.15 Koncert. 16.45 „Ach ludzie, ludzie!” skecz. 17.00 Pogadanka dla dzieci. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital śpiewaczy Luby Lewickiej. 17.50 Pogadanka z Wilna. 18.10 „Gwiazdka w Radio dla dzieci”. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego 21.30 Wieczór literacki 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. F. Nowowiejskiego. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn.

wisze żony, pozostawione w domu przez posiadaczy japońskich rowerów, zdroszcząc szczęśliwej koleżance, wymogły na mężach, aby nabyli mocniejsze angielskie maszyny.

Promocja najmłodszego uczonego.

W najbliższych dniach odbędzie się promocja doktorska 18-letniego M. Ruttmanna, lektora i asystenta uniwersytetu w Odessie.

Mając 15 lat Ruttman był hospitantem wydziału matematycznego uniwersytetu i już wówczas zwrócił uwagę swoją niepospolitą zdolnością. Obecnie jest asystentem profesora Kreina który mimo, że liczy też dopiero 26 lat, sapisiał aż 35 prac naukowych, opublikowanych na bardzo wysokim poziomie.

Straż pożarna i ciele.

W jednej z miejscowości odbywały się ćwiczenia straży pożarnych z 3 wiosek. Oddziały przybyły ze swoimi wozami w pełnym składzie.

Po pewnej chwili, gdy ćwiczenia były prowadzone w pełnym tempie, nadbiegł jeden z wieśniaków, skarżąc się, że uciekło mu ciele. Strażacy przerwali ćwiczenia i udali się w poгон za cieleciem. Po kilku godzinach w odle-

głości 4 km. od miejsca ćwiczeń znaleziono zdumionego i przestraszonego cielaka ku ogólnemu zadowoleniu. Fakt ten autentyczny staje się tylko potwierdzeniem, że straż pożarna jest „panną do wszystkiego”.

106 małżeństw poniżej 15 lat.

Urząd statystyczny miasta Tokio podaje dane, odnoszące się do statystyki zawieranych małżeństw w stolicy państwa. Okazują się, że na 18,210 małżeństw, zawarcie 106 młodych dziewcząt poniżej 15 lat, małżeństwa, podczas gdy w tym wieku wzięto ślub tylko 2 Japończyków. W wieku 15 lat wzięto ślub 302 Japonek i 25 Japończyków, w wieku 16 lat—563 Japonek i 42 Japończyków. Liczby ogólne zawartych małżeństw w wieku od 15 lat do 12—5080 dziewcząt i 589 chłopców.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — tania na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

Krwawa Czwórka

— To nie nalegam — szepnęła pani Rosier. — Masz słusznosc, niepokój mój jest śmieszny, ale jeżeli będziesz dłużej niż dwa dni, napiszesz?

— To ci przyrzekam — rzekł Maurycy. — Pomyślę jak mam uczynić — rzekł do siebie w duchu.

— Zjess ze mną dziś obiad? — zapytała pani Joubert. — O, nie wymawiaj się, bo się zamartwie; tak dawno już nie spędziliśmy razem wieczoru.

— I owszem, z największą przyjemnością. Dzisiaj jestem zupełnie wolny.

— Nie spóźnisz się?

— Punkt o szóstej będę.

— No, zobaczysz, że cię uraczę takim obiadem jaki lubisz. Wszystko będzie jaknajlepsze.

— I owszem, i owszem — odpowiedział ale nie dla tego przyjdę.

Pani Rosier chciała odpowiedzieć na uprzejme słowa, ale dzwonek nie dał jej mówić.

Prawie natychmiast weszła służąca.

XLV.

— Posłaniec przyniósł list. Proszę. Aime Joubert wzięła kopertę, którą jej podała służąca i spojrzała na adres.

Natychmiast zadrżała lekko, czego nie zauważył jednak Maurycy.

Na jednym z rogów koperty był znak dla Joubert zrozumiał.

— Wiem — rzekła półgłosem, jakby mówiąc sama do siebie — to nie pilnego, ani też ważnego.

Z udaną obojętnością rzuciła list na stół, wcale nie rozpieczętowała koperty.

Maurycy wstał i wziął za kapelusze.

— Odchodzisz już? — zawołała pani Rosier.

— Mam dużo jeszcze interesów. Muszę zająć do redakcji.

— Więc do zobaczenia wieczorem?

Tak wieczorem będę punkt o szóstej.

— Tylko się nie spóźnij.

— Będę punktualnym.

Młodzieniec pocałował panią Rosier w rękę i odszedł.

Ledwie drzwi zamknęły się za nim, Joubert gorączkowo schwyła list, rzuciła na stół, szybko rozdarła kopertę i wyciągnęła znajdujący się w niej papier.

— Z sądu — szepnęła. — Co to znaczy?

Czego odemnie chcą?

Przeczytała następujące wyrazy:

„Z polecenia prokuratora departamentu sekwańskiego pan Paweł de Gibray, sędzia śledczy, prosi panią Rosier pofatygować się do jego gabinetu w gmachu sądowym dziś punkt o pierwszej.

Bardzo pilny interes.

Paweł de Gibray”.

— Do gabinetu sędziego śledczego: powtórzyła pani Rosier prawie głośno.

— Po co, żadnego objaśnienia! Prośba podobna do rozkazu! Niepokoi mnie list ten! Ale jestem przecież niezależna, czy nie mogę odmówić?

Po chwilowym namyśle dodała jednak;

— Dla czegoż mam atoli odmówić. Zamiast Bóg wie co myśleć, najlepiej będzie się dowiedzieć czego chcą odemnie. Pójdę do sędziego śledczego.

To postanowiwszy, pani Rosier przedko zjadła śniadanie, ubrała się pośpiesznie, zawołała służącą, wybory za dysponowała jej obiad, potem wyszła, wsiadła do dorożki na najbliższej stacji i pojechała do sądu.

Wiedziała bardzo dobrze, gdzie się

obrócić w tym gmachu znała wszystkie przejścia.

Przeszła prosto korytarzem, na który wychodzą drzwi od gabinetów sądziów śledczych i poprosiła woźnego ażeby ją zaanonsował panu de Gibray który prosił do siebie naczelnika policji śledczej i komisarza do spraw sądowych.

Pragnął z nią się rozmówić bez hrabiego Iwana i dla tego wyznaczył pani Rosier czas o godzinę wcześniejszy.

Wszedłszy do gabinetu, dokąd ją natychmiast wprowadził woźny, poznała od razu tych dwóch ludzi, znajdujących się u sędziego śledczego.

Wzruszona była wielce.

Przyczyna takiego zebrań musiało być jakieś zdarzenie niezwykle.

Naczelnik policji śledczej i komisarz do spraw sądowych postąpili kilka kroków na spotkanie przybyłej i wyciągnęli ku niej ręce.

— Kochana pani Joubert — odezwał się naczelnik policji śledczej — od dwóch lat cię nie widzieliśmy. Zachowałem o naszej pracy jak najlepsze wspomnienie i nie mogę dość oddać, że się przerwała i pragnę, aby się znowu rozpoczęła.

Pani Rosier spojrzała na naczelnika policji śledczej ze zdziwieniem i widocznym przestraszaniem.

— Pan mówi o wznowieniu przeszłości — rzekła głosem nieco drżącym — czyżby list, który miałam zaszczyt otrzymać od pana sędziego śledczego, miał czegoś podobnego dotyczyć?

Gibray wmlęsział się do rozmowy ale zamiast odpowiedzieć na poprzednie pytanie, odezwał się głosem, o ile mógł najbardziej uprzejmym:

— Niech pani śmiało, mamy wiele z sobą do mówienia.

Aime Joubert uczuła pewne zakło-

potanie, — znalazłszy się między trzema przedstawicielami sądu i policji.

Oczywiście, nie miała się czego lekkać, wiedziała o tem dobrze, ale rozjaśniło się nagle w jej myślach, a to, co odgadła, przestraszyło ją niezmiernie.

Panując jednak nad sobą, umiała wstrzymać się od krzyku i usiadła na zaproszenie sędziego śledczego.

Ten mówił dalej:

— Czy pani czytała gazety w ciągu dni ostatnich?

— Naturalnie. Zawsze czytam „Petit Journal” i „Figaro”.

— Więc pani wiadomo że popełnione zostało podwójne morderstwo, które nam tyle sprawia kłopotu?

— Czytałam, że zabito kobietę na ementaru Pere Lachaise i że trupa mężczyzny znaleziono w karetce najemnej z ulicy Ernestyny. Zapewne o tem pan mówi?

— Tak o tem.

— Potem zdaje się pisano, że morderca został aresztowany? — mówiła dalej Aime Joubert.

— Pisano, ale omylono się niestety.

— Jednakże aresztowano kogoś?

— Pzez omyłkę. Pozory mylnie zwróciły podejrzenie na człowieka zupełnie niewinnego natychmiast go uwolniliśmy.

— Bardzo przykre nieporozumienie! — zawołała Aime Joubert.

— Bardzo przykre, ale co zrobić. Zeznanie świadków, jak wyglądał morderca, wprowadziło agentów na fałszywy ślad.

— Ale zle już powetowane, przynajmniej w części — rzekła dawna agentka — i teraz bezwzględnie ślad znajduje prawdziwy.

Paweł de Gibray kręcił głową.

— El co do tego bardzo słabą mamy nadzieję — orzekł.

— Dlaczego? d. c. n.